Numer zawiera 12 stron

Nr. 128. Należ. pocz. opł. ryczałtem | Lwów, środa 11 maja 1927. | Wydanie M | Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką pocz. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (8½ szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130,660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Skandal.

W Kutnie, miasteczku niebardzo podłem, są bowiem u nas podlejsze jeszcze i bardziej zażydzone, zdarzył się z końcem kwietnia skandal, o którym byłaby się Polska nie dowiedziała, gdyby go nie był podał do powszechnej wiadomości prof. Stroński w Nr. 124 „Warszawianki", cytując odpowiednią relację z „Tygodnika Kutnowskiego".

Miasteczko to jest uszczęśliwione Radą miejską, w której rządzącą większość stanowi świetnie dobrana kompanja socjalistów z PPS., żydowskich bundowców i komunistów. Ta to zwarta większość wobec której trzej radni prawicowi są bezsilni, wyłoniła Magistrat z socjalistą jako burmistrzem.

Poczuwszy się w sile, trzy wszechwładne w Kutnie stronnictwa postanowiły zaznaczyć na zewnątrz swą hegemonję przez przemianowanie ulicy Królewskiej na ul. 1-go Maja. Zapewne tylko przejściowo, zanim nazwana zostanie wprost ul. Lenina lub Trockiego.

Niesłychanie budująca była dyskusja na ten temat w Radzie miejskiej. Zwłaszcza radykalizujący i balamucący się mniejszościowo sanatorzy majowi powinni ją czytać z napiętą uwagą.

Oto niejaki p. Piesiewicz, sam zastępca burmistrza, dowodził, że gdy rządziła prawica, to narzuciła ulicom nazwy Kościuszki, Kilińskiego, Sienkiewicza, a teraz trzeba koniecznie ulicy „1-go Maja". Poparła go obywatelka Kirschbaumowa z Bundu, wołając z niewieścią i orjentalną emfazą: „Wybraliśmy najpiękniejszą ulicę, a gdyby była jeszcze piękniejsza to tę nazwalibyśmy ulicą 1-go Maja". Odmiennego zdania był starozakonny Comber, przypominając, że „Kutno wydało wielkiego człowieka, który nazwę tego miasta rozsławił po świecie. Jest nim pisarz żydowski Szalem Asz". Zaproponował więc ustanowić ulicę Szalema Asza. Uspokoiła go towarzyszka Kirschbaumowa, że jedno drugiemu nie przszkadza, bo i 1 Maja i Szalem Asz i jeszcze jakiś Peretz mogą mieć doskonale swoje ulicę. Kutno stać na to. „Czemu nie?"

Tak to sobie w Polsce moralnie usanowanej i majowo zradykalizowanej ugwarzali butnie i buńczucznie Piesiewicz i Kirschbaumowa, a Kirschbaumowa z Combrem. Wziąwszy rozpęd tak mocny i czując dokoła wiatr pomyślny, zapewne zabiorą się niebawem do „przemianowania" starodawnego Kutna na Judenheim albo Leningradek.

Nad bezczelnością żydowsko-komunistyczną w Kutnie możnaby z politowaniem wzruszyć ramionami, jako nad chydą dzisiejszą, którą jutro będzie można naprawić, gdyby to, co się tam stało, nie było groźnem ostrzeżeniem dla Polski wogóle. Cały szereg miast ma wkrótce przystąpić do wyborów miejskich na podstawie ordynacji akuratnie tak samo mądrej i ze stanowiska państwowego racjonalnej, jak ta, która Piesiewiczom, Kirschbaumowym i Combrom umożliwiła decydowanie o nazwach ulic kutnowskich.

Gen. Sosnkowski w Belwederze.

Warszawa, 9 maja. (AW). Marsz. Piłsudski przyjął d. 9 bm. na dłuższej audjencji gen. Sosnkowskiego.

Na tle wiadomości o konferencji marsz. Piłsudskiego z gen. Sosnkowskim wywiązała się na łamach prasy warszawskiej charakterystyczna polemika. Prasa prawicowa utrzymuje z całą stanowczością, że gen. S. był już przed 2 dniami przyjęty w Belwederze i że na czynione mu propozycje w sprawie objęcia jednego z wybitnych stanowisk państw. dał odpowiedź kategorycznie odmowną. Zarazem prasa prawicowa podkreśla, że dzienniki prorządowe przemilczając ten fakt zdradzają temsamem zakłopotanie z powodu niedojścia do porozumienia między marsz. Piłsudskim i gen. Sosnkowskim. Natomiast prasa lewicowa w tonie najbardziej kategorycznym dementuje pogłoski o spotkaniu się gen. S. z marsz. P. i stwierdza, że p. Premier nie mógł przyjąć gen. Sosnkowskiego z powodu nawału zajęć. Audjencja w Belwederze nastąpiła — zdaniem prasy lewicowej — dopiero w poniedziałek.

Warszawa, 9 maja. (zo). Dziś wieczorem premjer Piłsudski ma przyjąć generała Sosnkowskiego.

=⊙=

Wyniki wyborów do rad miejskich w b. Kongresówce.

Warszawa, 9 maja. (AW). Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Ostrowcu dały PPS 8 mandatów, nar.-demokr. 4, poalej - sjonistom 2, blokowi żydowskiemu 7, komunistom 2.

Warszawa, 9. maja (AW). Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Radomiu dały następujące wyniki: PPS uzyskała 16 mandatów, Zjednoczenie Narodowo - chrześcijańskie 3, Chrz.-demokr. 6, Komitet wyborczy związków zawodowych i stowarzyszeń społecznych 2, Przemysłowcy 2, Żydzi ogółem 11 (z tego „Bund" 2, Poalej - sjon 2, żydowscy rzemieślnicy 2, Koło żydowskie 5).

Warszawa, 9 maja (AW). Wedle niesprawdzonych jeszcze wiadomości z wyborów do rady miejskiej Szydłowca wyszło 11 Polaków i 13 żydów.

=⊙=

Pogłoski o odroczeniu wyborów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9 maja. (G.). „WIP." podaje: Żydowski „Haint" donuje pogłoski krążące w Warszawie, że wybory do Rady miejskiej wyznaczone na dzień 22 maja mają być odroczone, a to na skutek masowych przeoczeń na listach wyborczych, co odebrałoby prawo głosowania tysiącom obywateli. Pismo zaznacza jednak, że istotną przyczyną projektowanego odroczenia wyborów ma być obawa obozu majowego, aby zwycięstwo nie przypadło prawicy.

Każdy człowiek dojrzały i rozsądny wie, że celem ustroju samorządowego jest dobry i gospodarny zarząd majątkiem gminnym i należyte spełnienie zadań administracji lokalnej, że natomiast ruiną i samorządu i Państwa jest taka ustawa wyborcza, która do Rad gminnych wprowadza politykę i czyni je terenem harców partyjnych. Wszyscy o tem wiedzą z wyjątkiem sanatorów, , dla których frazesy wolnościowe i demokratyczne ważniejsze są, niż dogmat, że w Polsce tylko Polacy mogą być gospodarzami i że nie wolno miast i miasteczek naszych zamieniać na rykowiska żydowskich i czerwonych, kosmopolitycznych wyjców.

Mały skandal kutnowski może się zamienić w wielki skandal polski. Trzeba bowiem pamiętać, że do wyborów do Rady miejskiej w Warszawie stanie około 50 procent wyborców żydowskich i komunistycznych, czyli że większość polska bynajmniej nie jest zagwarantowana. A przecież wybory w stolicy będą miały nie lokalne, ale w najściślejszym sensie ogólno państwowe znaczenie. Sytuacja jest tem groźniejsza, że wrogom polskości w Warszawie sprzyja nie tylko absurdalna ordynacja wyborcza, ale także zaślepienie sanatorów, którzy z nienawiści do narodowej demokracji, z obłąkańczej żądzy wypędzenia jej z ratusza, rozbijają front narodowy i przygotowują zwycięstwo rozmaitych Combrów i Piesiewiczów.

A przecież nie idzie tam o rzeczy bagatelne, ale o to, aby sparaliżować wyraźne dążenie żydów do zrobienia z polskiej Warszawy miasta dwujęzycznego. Wszakże na kilka tygodni przed rozwiązaniem Rady miejskiej pojawiło się z ich strony żądanie, poparte oczywiście przez P. P. S., aby magistrat prowadził kursy dla dorosłych w żargonie, popierał teatry żydowskie, organizował odczyty żargonowe itp.

I dzie więc tam o wielką grę, która rozgrywać będzie się także we Lwowie i na kresach wschodnich. Na kresach!

Jeśli nie nastąpi otrzeźwienie, doczekać się możemy tej potworności, że Polacy w własnem państwie daremnie będą szukali polskich miast i polskich ulic.

=⊙=

Ilustrowany Przewodnik
ZDROJOWISKA
i UZDROWISKA POLSKIE
ROCZNIK III. - 1927 roku
Jest już w oprzedaży we wszystkich Księgarniach oraz 4385
KSIĘGARNIACH KOLEJOWYCH Twa- „RUCH" S. A.
CENA ZŁ. 1·80.

Z UNIA.

RZĄD POLSKI DOTYCHCZAS NIE ZAPROTESTOWAŁ W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja (zo). Dowiadujemy się z kół rządowych, że dotychczas w Berlinie rząd polski nie zaprotestował na znane przemówienie wicekanclerza Rzeszy. Krok ten ze strony Polski usprawiedliwiają tem, że obecnie p. Stresemann jest w Berlinie nieobecny.

FRANKLIN BOUILLON PRZYJEDZIE DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (zo). Przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, deputowany Franklin Bouillon ma 15 czerwca br. przyjechać do Warszawy, gdzie będzie gościem grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

EPILOG POBICIA BISKUPÓW KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (zo). Dziś przed sądem pokoju rozpoczęła się rozprawa o zakłócenie spokoju publicznego, który miał miejsce na wiecu tak zwanych biskupów kościoła narodowego Hodura i Bończaka. Jak wiadomo obydwaj ci biskupi pobici zostali przez zebranych. Policja przychwyciła 4 ludzi, którzy rzekomo brali udział w pobiciu. Ponieważ biskupi nie wnieśli skargi o pobicie, przeto oskarżeni pociągnięci są tylko do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

Do rozprawy powołano kilkunastu świadków, proces wywołał duże zainteresowanie, gromadząc w sali sądowej znaczną ilość publiczności.

ECHA HISTORJI Z POPIERSIEM MIRECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (zo). Popiersie Mireckiego, umieszczone wczoraj na Placu Saskim, dzisiaj zostało sprzątnięte i przeniesione do lokalu okręgowego komitetu PPS.

DYMISJA WOJEWODY POZNAŃSKIEGO NIE PRZYJĘTA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (zo). Prośba o dymisję wojewody poznańskiego Bnińskiego nadeszła do Warszawy dzisiaj. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodę, że dymisja jego przyjętą nie zostanie.

W STAŁY STAN SPOCZYNKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (zo). P. Stanisław Moskalewski b. wojew. lubelski został z dniem dzisiejszym przeniesiony w stały stan spoczynku.

PORTOROSE
perła istriańskiej Riwiery
Hotel Palace, Villa San Lorenzo Hotel Riviera
piękna plaża, świetne kąpiele morskie, słoneczne i błotne, wspaniałe wycieczki. — Prospekty i informacje:
COSULICH LINE
Warszawa, Śto-Krzyska 25.
Telefon 5-10 i 55-07. 4715t

ZWIĄZEK LUDOWO NARODOWY KOŁO MIEJSKIE
W piątek dnia 13 maja b. r. o godzinie 7 wieczór
mówić będzie
Prof. Dr. STANISŁAW GŁĄBIŃSKI
w sali Sokoła Macierzy
o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej
Wstęp za zaproszeniami, które będą wydawane członkom Z. L. N. i sympatykom przy wejściu do sali.

NARADA W SPRAWIE POŻYCZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. maja (zo). Dziś w Belwederze w godzinach wieczornych ma się odbyć narada w sprawie pożyczki amerykańskiej.

KATASTROFA LOTNICZA W WROCŁAWIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (G.) Donoszą z Wrocławia: Wczoraj przed południem wydarzyła się tutaj katastrofa lotnicza. Kierowca aeroplanu Płotow, który wraz z baronem Rithofem wzniósł się na aparacie, wskutek defektu motoru na wysokości 80 metrów spadł na ziemię. Aparat uległ zupełnemu zniszczeniu, pilot ciężko ranny a baron poniósł śmierć na miejscu.

LOT PONAD ATLANTYKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (G.) Samolot lotnika Nungessera, który wczoraj rozpoczął z lotniska La Bourget lot do Ameryki przeleciał dziś z rana nad Nową Ziemią.

PILOT ROSYJSKI, KTÓRY WYLĄDOWAŁ POD ŁUCKIEM, SKAZANY NA ŚMIERĆ.

(Telefonem od własnego korespond.)

Warszawa, 9 maja. (zo). W Moskwie odbyła się przed najwyższym sądem sowieckim rozprawa przeciwko pilotowi mechanikowi Tymoszczence, który w lutym wylądował na wojen. samolocie na terytorjum polskim pod Łuckiem, a później dobrowolnie powrócił do Rosji.

Sąd skazał Tymoszczenkę na śmierć przez rozstrzelanie za dostarczenie rządowi polskiemu informacji o armji czerwonej, jednak w uwzględnieniu faktu, że Tymoszczenko dobrowolnie powrócił do Rosji, kara śmierci została zamieniona na 6 lat więzienia.

POSEŁ-ZDRAJCA NA USŁUGACH KOWNA.

Kowno, 9 maja. (AW.). Inspirowany przez rząd litewski b. poseł Sejmu ustawodawczego Jakowiuk, który zbiegł z Polski do Kowna, zwołać ma w najbliższym czasie konferencję porozumiewawczych białoruskich czynników politycznych. Rząd litewski obiecał Jakowiukowi poparcie wszystkich postulatów białoruskich o ile z drugiej strony ludność białoruska poprze Litwinów w ich pretensjach do Wilna. Rząd litewski powierzył Jakowiukowi zadanie porozumienia się również z łotewskimi Białorusinami, aby ci działali na Łotwie w sensie pożądanym dla celów politycznych litewskich.

WINCENTY DRABIK I TEATR LWOWSKI.

Warszawa, 9. maja (AW). Artystyczny kierownik Teatrów warszawskich p. Wincenty Drabik komunikuje, że z żadną z grup kandydujących we Lwowie na dzierżawę Teatrów lwowskich żadne stosunki go nie łączą.

WALKA ROJALISTÓW FRANCUSKICH Z REPUBLIKANAMI.

Paryż. 9 maja. (AW.) W Lille na wczorajszem zgromadzeniu Zw. republikanów przyszło do burzliwych scen i do starcia z obecnymi na zgromadzeniu rojalistami, którzy przypuścili szturm do mównicy. Policja, która wkroczyła na salę, została zaatakowana pałkami i przywitana strzałami rewolwerowymi. Jeden z rojalistów podpalił dekoracje sali i firanki. Dopiero wzmocnionej straży policyjnej udało się pożar ugasić i opróżnić salę. W rezultacie awantur aresztowano 13 osób.

Fatalna gospodarka zbożem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (G.) WIP. podaje: Żydowski „Der Moment" donosi z Gdańska, że dotkliwy brak zboża w Polsce spowodował zwyżkę cen zboża na rynku światowym. W sferach zainteresowanych handlem zboża utrzymują, że już od dłuższego czasu panuje kryzys produkcji rolnej Europy. Polska, która w ciągu kilku miesięcy eksportowała zboże za granicę, musi obecnie odkupywać je za drogą cenę. Do portu Gdańskiego nadeszły ostatnie transporty zboża rosyjskiego dla Polski. Również w Hamburgu znajdują się już obecnie amerykańskie transporty zboża dla Polski. W Berlinie i Królewcu zawiera się na giełdach zbożowych transakcje zakupu dla Polski.

Zadziwiającem jest, że przy tak wielkim braku zboża, jak obecnie, wysłano jednak jeszcze w ubiegłym tygodniu z Polski 1000 ton zboża, które skierowane zostało przez Gdańsk zagranicę.

Warszawa, 9. maja (zo). Import zboża trwa w dalszym ciągu. W ciągu kwietnia sprowadzono do Polski pszenicy w ilości około 50 tys. ton, co przedstawia wartość około 30 milj. zł.

=⊙=

Tygodniowy bilans konf. ekonomicznej
Delegacja sow. wywołała ogólne rozczarowanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (G.). „Kurjer Warszawski" podaje z Genewy:

Dyskusję generalną ukończono i po siedzenia plenarne przerwano na tydzień, poczem rozważane będą wnioski komisji. Bilans tygodniowy konferencji przedstawia się jak następuje:

Jednomyślnie oświadczono się za koniecznością obniżenia rogatek handlowych i za wzmożeniem produkcji.

W zakresie handlowym konferencja zgodzi się prawdopodobnie na unifikację formalności i nomenklaturę celną. Dalej na utworzenie trybunału międzynarodowego dla rozstrzygania zatargów handlowych, wreszcie na położenie kresu niestałości, wypływającej ze zmian taryf celnych.

W sprawach przemysłowych rozpatrywano rolę trustów i karteli.

W dziedzinie rolnictwa nic jeszcze nie omawiano.

Pod względem politycznym należy wspomnąć o wielkiem rozczarowaniu jakie wywołała delegacja sowiecka, która z jednej strony zabiega o poparcie finansistów zagranicznych, z drugiej zaś uprawia propagandę demagogiczną, wobec czego panuje powszechne wrażenie, że współudział sowietów w konferencji pozostanie zupełnie bezpłodny.

Trzy komisje konferencji rozpoczęły obrady.

Genewa. 9 maja. (PAT.) Szw. Ag. Telegr. Dzisiaj rano rozpoczęły swe prace trzy komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Są to komisje handlowa, przemysłowa i rolnicza. Wszystkie trzy komisje, po ukonstytuowaniu się, rozpoczęły dyskusję ogólną nad zagadnieniami stanowiącymi przedmiot ich rozważań. Do opracowania poszczególnych kwestji każda komisja wyłoni szereg podkomitetów.

Genewa. 9 maja. (PAT.) Szw. Ag. Telegr. Na posiedzeniu komisji rolniczej delegat polski Stecki zaproponował uchwalenie rezolucji stwierdzającej znaczenie rozwoju rolnictwa dla poprawy obecnej sytuacji ekonomicznej.

=⊙=

Projekty delegacji francuskiej.

Paryż. 9 maja. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej komisji międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie, delegacja francuska złożyła trzy konkretne projekty. Pierwszy dotyczy wolności handlu, drugi ujednostajnienia nomenklatury, w dziedzinie taryf celnych a trzeci samych taryf celnych. Ponadto delegacja francuska zaproponowała zniesienie kontroli nad eksploatacją kapitałów, gdyż kontrola w wysokim stopniu przeszkadza rozwojowi handlu oraz, aby zaopatrywanie ludności poszczególnych krajów w artykuły pierwszej potrzeby nie było utrudniane przez opłaty celne lub pranie wywozowe.

Dyktatura w Meksyku?

Meksyk, 9. maja. (AW). „Universal" zamieszcza oświadczenie prez. Callesa z którego wynika, że wobec wzmagającego się ruchu powstańczego i ciągłych napadów rabunkowych obejmuje z dniem 9-go b. m. dyktaturę.

=⊙=

NOMINACJA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. maja (zo). P. Witold Pawłowicz, referent wydz. kredytowego w ministerstwie skarbu został mianowany radcą ministerjalnym w VI. stopniu służbowym.

WPŁYWY Z PODATKÓW I MONOPOLI W KWIETNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. maja (zo). Według tymczasowego zestawienia wpływy z podatków i monopoli w miesiącu kwietniu dały ogólny dochód 163 mil. zł. W marcu dochody te wynosiły 183 milj., w lutym 141, w styczniu 159 mil. zł.

Monopole dały 61 mil. zł. w tem tytoniowy 29, spirytusowy 27 i pół mil. zł.

ROZPRAWA PRZECIWKO DRUGIEMU MORDERCY ŚP. CYNARSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (zo). Rozprawa sądowa przeciwko drugiemu oskarżonemu o morderstwo śp. Cynarskiego, która jak wiadomo została przekazana trybunałowi zwykłemu, odbędzie się w sądzie okręgowym w Łodzi w początkach czerwca.

PRZEMYTNICTWO TYTONIU Z NIEMIEC DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (zo). Ministerstwo skarbu podaje cyfry odnoszące się do przemytnictwa tytoniu z Niemiec do Polski. Okazuje się, że przemytnictwo maleje i wynosi ogółem 2 proc. konsumcji w Polsce, co w kilogramach wyraża się sumą 357 tys. dolarów. Poza papierosami i cygarami szmugluje się odpadki tytoniu najniższego gatunku, które widocznie ludność kupuje z powodu ich taniości.

NAPAD NA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja (zo). Wczoraj gdy red. Adolf Nowaczyński w towarzystwie bratowej i bratanka opuszczał po przedstawieniu „Parcivala" lożę I-go piętra, rzucił się na niego wśród okrzyków „nie będziesz więcej pisał o mnie!" i t. p. p. Medard Downarowicz, który się uprzednio zaczaił za filarem.

Napastnika spotkała zasłużona odprawa, gdyż został przez red. Nowaczyńskiego i jego bratanka, działających w obronie własnej, dotkliwie pobity laskami.

Warto tu jednak podkreślić dziwne zachowanie się policji. W protokóle policyjnym, który spisano o zajściu, przedstawiono red. Nowaczyńskiego ni mniej więcej, tylko jako... napastnika!

POGODA NA WTOREK.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 b. m.: W znacznej części kraju dość pogodnie i ciepło; w wileński po przejściowem zachmurzenia i przelotnych deszczach, zachmurzenie malejące. Słabe wiatry miejscowe, na północy Polski w kierunku północnym.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Farby
Pokosty
Lakiery
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny Skład Farb i Materjałów
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 21c.

Inżynierowie!

INSTRUMENTY GEODEZYJNE

najlepszych fabrykatów świat.:

Gerlach, Warszawa; Carl Zeiss, Jena; Ertel-Werke, München; Gustaw Heyde, Dresden; Paul Stiegel, Cassel: Starke & Kammerer, Wien;

ponadto wszelkie artykuły techniczne i miernicze po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach sprzedaje firma

LEON APPEL i SKA

LWÓW, LEGJONÓW 1 i 3.

4683t **TELEFON 458 i 453.**

PRYMAS BOURNE U PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9 maja. (zo). P. Prezydent Rzeczpltej przyjął wczoraj kard. Bourne.

Warszawa. 9 maja. (AW.) Przybyły do Warszawy prymas Anglji kardynał Bourne, spędził dzień wczorajszy w Łowiczu w towarzystwie ks. kard. Kakowskiego, gdzie odbyła się uroczystość ku czci św. Stanisława.

KOMITET POMOCY DLA POWODZIAN W AMERYCE.

Warszawa. 9 maja. (AW.) W najbliższym czasie ukonstytuuje się tu Komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Stanach Zjednoczonych. Komitetowi temu patronować będzie marsz. Piłsudski.

Warszawa. 9 maja .(AW.) Na ostatniem walnem zgromadzeniu Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowiono zająć się natychmiastowem zorganizowaniem pomocy P. Cz. Krzyża dla ofiar niebywałej klęski zalewu w Stanach Zjednoczonych. Akcja pomocy prowadzona będzie w porozumieniu z amerykańskim Czerwonym Krzyżem.

WYBORY W WARSZAWIE.

Warszawa. 9 maja. (AW.) Rokowania między Komitetem Obywatelskim uzdrowienia gospodarki samorządowej a Komitetem Związku pracowników w sprawie wystawienia wspólnej listy przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej, nie zostały jeszcze zakończone. W dalszym ciągu istnieją jeszcze pomiędzy obu odłamami znaczne różnice zdania co do podziału mandatów na wspólnej liście. No ogólną liczbę mandatów 18, Zw. pracowników żąda połowy, gdy Komitet Obywatelski proponuje mu tylko 7. Kompromis między obu temu ugrupowaniami jest dość prawdopodobny.

PRZESZKODY W OŻYWIENIU STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Kraków. 9 maja. (PAT.) W wywiadzie z korespondentem „Ill. Kurjera Codziennego" sekretarz delegacji sowieckiej na konferencję ekonomiczną Stein, na pytanie, jakie są przeszkody w ożywieniu stosunków handlowych między Polską a Rosją, że przeszkody te są przedewszystkiem natury politycznej. Nie ma pracy gospodarczej bez uregulowania stosunków politycznych. Chodzi tu o rozpatrzenie projektu o nieagresji. Rokowania w tej sprawie toczą się obecnie w Moskwie. Ze strony Polski prowadzi je poseł Patek.

POETA SOWJECKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 9 maja. (AW.) Oczekują tu w dniach najbliższych przybycia znanego poety sowieckiego A. Majakowskiego, który zatrzyma się w Stolicy Polski w powrocie z Paryża do ZSSR.

10-LECIE POLSKIEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ W KONGRESÓWCE.

Warszawa. 9 maja. (AW.) W r. b. przypada 10-lecie polskiej szkoły powszechnej, która rozpoczęła swą działalność na terenie b. Królestwa w r. 1917 za czasów okupacji niemieckiej. W związku z tem odbędzie się tu uroczysty pochód połączony z zakończeniem roku szkolnego w miejskich szkołach. Zawiązał się specjalny Komitet obchodowy, który projektuje otwarcie w czerwcu wielkiej wystawy szkoły powszechnej, mającej zobrazować rozwój szkolnictwa powszechnego w tym okresie. Około 25 czerwca projektowane jest zorganizowanie Święta Pieśni dla dzieci i ich rodzin. Ponadto w czasie rozdawania świadectw wydana będzie księga pamiątkowa z okresu 10-lecia, zawierająca ciekawy rys historyczny szkoły powszechnej. Na zakończenie programu urządzone będą popisy sportowe w Parku Sobieskiego.

=⊙=

Stahlhelm i ewakuacja Nadrenii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (G.) Donoszą z Paryża: Prasa francuska zaznacza jednomyślnie, że jeżeli pochód delegacji związku Stalhelmu po ulicach Berlina zawiódł oczekiwania tych, którzy oczekiwali, że pochód ten będzie istnym przewrotem politycznym w Niemczech — to jednak wielka parada Stalhelmu w stadjonie berlińskim wykazała dobitnie, że Niemcy dalekie są jeszcze od rozbrojenia moralnego, to też życzenia Stresemanna co do ewakuacji Nadrenji, przedłożone przez niemieckiego charge d'affaires p. Ritha — Briandowi, o których wiadomość potwierdza się, zdaje się nie zostaną zrealizowane, dopóki obok Brianda zasiada w gabinecie francuskim Poincare.

Olbrzymie klęski żywiołowe w St. Zjedn.

Nowy Jork. 9 maja. (PAT.) W środkowej części stan Canzas oraz w środkowej części stanu Missouri i Texas szalał huragan. Wiele osób zostało zabitych. W Stanach sąsiadujących z górami Skalistymi, padł śnieg w wielkiej ilości, co stanowi niezwykłe zjawisko o tej porze roku. W południe w N. Jorku panowała mgła i padał silny deszcz.

=⊙=

NA ZATOPIONYCH OBSZARACH — TRZĘSIENIE ZIEMI.

Nowy Jork. 9 maja. (AW.) Wczoraj na znacznym obszarze dokoła miasta Memfis, na terenie zalanym wodą, odczuto lekkie trzęsienie ziemi. Wywołało to wielkie zaniepokojenie ludności.

=⊙=

Konferencja kolonjalna w Londynie.

Londyn. 9 maja. (PAT.) Sekretarz stanu spraw dominiów i kolonji Pamery, otworzy jutro w Londynie konferencję przedstawicieli 24 kolonji protektoratów i terytorjów mandatowych brytyjskich. Konferencja kolonialna jest pierwszym tego rodzaju zjazdem. — Przedmiotem narad będą przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, administracyjne i techniczne, szczególnie z zakresu rozwoju sieci komunikacyjnych.

=⊙=

26 miesięczne rokowania bez rezultatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 maja. (G.) Donoszą z Paryża: **„Matin" stwierdza, że prowadzone od 26 miesięcy rokowania francusko-sowieckie nie doprowadziły do wyników.**

=⊙=

Odwołanie p. Lasockiego z Pragi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (zo). Dzisiejszy „Monitor" ogłasza odwołanie p. Lasockiego z Pragi z przeniesieniem w stan rozporządzalności.

Zwycięstwo polskości przy wyborach do rad gminnych na Śląsku.

Katowice. 9 maja. (PAT.) **Wczoraj odbyły się ponowne wybory do rad gminnych w szeregu miejscowości górnośląskich. Wyniki ich wskazują na wracające poczucie polskości i jedności. I tak w Chwałowicach, powiatu rybnickiego Polacy uzyskali 7 mandatów a Niemcy 5 (poprzednio tj. 14 listopada 1926 Niemcy 7 mandatów a Polacy 5). W Radzionkowie Polacy 16, Niemcy 5 (poprzednio Polacy 15, Niemcy 6). W Nakle Polacy 5, Niemcy 4 (poprzednio Niemcy 5 Polacy 4). W Reptach Starych Polacy 3, Niemcy 6 (poprzednio Polacy 1, Niemcy 7). W Chcechle Starym Polacy 5, Niemcy 4 (poprzednio Polacy 4, Niemcy 5). W Sowczach Polacy 7, Niemcy 2 (poprzednio Polacy 4, Niemcy 5). W Reptach Nowych Polacy 5, Niemcy 4 (poprzednio odwrotnie). W Obrownikach Polacy uzyskali wszystkie 9 mandatów.**

Dekret o rozbudowie miast.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 maja. (zo). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta o rozbudowie miast.

Art. 2. dekretu przewiduje utworzenie komitetów rozbudowy dla zaspokojenia brakowi mieszkań. Komitety podlegają magistratom i składają się z czterech do dwunastu członków mianowanych przez magistrat na wniosek Rady miejskiej.

Herbata RIEDLA 251

NOWE PRZEPISY DLA APLIKACJI SĄDOWEJ.

Warszawa. 9 maja. (PAT.) W celu opracowania nowych przepisów o aplikacji sądowej, została powołana przez ministerstwo sprawiedliwości specjalna komisja, na której czele stanął, jako jej przewodniczący, prezes Sądu apelacyjnego w Warszawie p. Leon Supiński.

KONSULAT FRANCUSKI WE LWOWIE.

Warszawa. 9 maja. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Pawłowi Flachowi, konsulowi Republiki francuskiej na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU ZE ZJAZDEM STAHLHELMU.

Berlin. 9 maja. (PAT.) W sobotę i w niedzielę policja berlińska aresztowała w związku ze zjazdem członków Stahlhelmu ogółem 833 osoby, z których większa część, po spisaniu protokołu dzisiaj rano została wypuszczona na wolność. Co do 169 aresztowanych toczą się jeszcze dochodzenia policyjne. Ostatnie pociągi z uczestnikami zjazdu opuściły Berlin ub. nocy. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło w czasie wymarszu oddziału Stahlhelmu do starcia między policją a komunistami.

BADANIA ZBURZONYCH FORTYFIKACYJ NIEMIECKICH.

Berlin. 9 maja. (PAT.) „Kreuzzeitung" podaje za „Daily Telegraph" wiadomość, że Niemcy miały się zgodzić na dopuszczenie jednego z międzyaljanckich rzeczoznawców wojskowych do zbadania bezpośrednio na miejscu zburzonych umocnień na granicy wschodniej Niemiec. Rzeczoznawca ten ma być wyznaczony przez gremium rzeczoznawców wojskowych akredytowanych obecnie w Berlinie. Dziennik występuje przeciwko tej wiadomości z oburzeniem i twierdzi, że jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, to rząd Rzeszy poczyniłby nowy krok na niebezpiecznej drodze przez czynienie zbytecznych i zbyt daleko mogących doprowadzić koncesji. Dziennik żąda kategorycznie wyjaśnienia od ministra spraw zagranicznych i zdementowania tej pogłoski.

CZICZERIN POWRACA DO MOSKWY.

Berlin. 9 maja. (PAT.) „Deutsche Tageszeitung" donosi z Paryża, że komisarz spraw zagranicznych Cziczerin odjechał wczoraj z Riwiery i nie zatrzymując się w Paryżu powraca do Moskwy.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA.

Lwów, 9 maja.

Bandyta Ciesielski, który skazany został niedawno wyrokiem sądowym na trzy lata więzienia za zabójstwo Symczyszyna na pl. Halickim, zbiegł wczoraj z więzienia.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

OSTATNIE NOWOŚCI DLA PAŃ

poleca w olbrzymim wyborze firma

ANTONI UWIERA

Lwów — ul. Halicka 10.

Filja: **Tarnopol, Drohobycz, Stryj.** n2999

Przegląd prasy.

„Głos Narodu“ przewlekanie się sprawy pożyczki zagranicznej wyjaśnia tem, że rząd skutkiem złej metody jakiej użył dla dostania jej znalazł się

wobec kapitalistów amerykańskich w położeniu do pewnego stopnia przymusowem, nie może bowiem bez wielkiej szkody dla kraju i siebie wycofać się z układów. Wiedzą o tem oczywiście Amerykanie i usiłują — z jakim skutkiem, dowiemy się wkrótce — narzucić Polsce swoją kontrolę jako warunek pożyczki. Uważa się już za pewne, że „observera“ nie da się, przynajmniej na pierwsze kilka lat, uniknąć, chodzi tylko o jego uprawnienia. Jeśli się przypomni niedawne stanowcze oświadczenie rządu (po artykułach „Czasu“, zapowiadających i zachwalających kontrolę), że do żadnej kontroli obcej nie dopuści, to trzeba przyjąć, że zamiarów swych nie potrafił przeprowadzić.

I tu mści się na rządzie pomajowym taktyka, jaką stosuje on sam, a zwłaszcza jego prasa, w walce o zdobycie opinji publicznej. Zamiast jasnym programem pozyskać dla siebie większość Sejmu, obóz sanacyjny apeluje stale do społeczeństwa ponad i przeciw Sejmowi. Mowy i agitacyjne wyjazdy ministrów, tworzenie różnych, przeważnie niepotrzebnych i rzadko zwoływanych rad opinjodawczych, daleko idące obietnice, groźby i rugi, a przedewszystkiem niepoczytalna propaganda w kupionej prasie — to wszystko ma na celu osłabienie partyj sejmowych, a zdobycie faworów opinji. Cokolwiek jakiś minister zrobi, to zaraz jest ogłaszane i wyolbrzymione dla reklamy rządu, dla tego wyjątkowego rządu, jakiemu równych w talencie i pracowitości podobno Polska nie miała... Takim właśnie środkiem reklamy dla rządu stała się również pożyczka. Zamiast przygotowywać ją cicho, dyskretnie i zachowywać należną rezerwę, któraby ułatwiła ewentualne wycofanie się z układów, uderzono odrazu przy rozpoczęciu rozmów, w tamtam reklamy. Pisma rządowe ogłaszały, że pożyczka jest pewną, warunki dogodne, a koncerny wierzycieli ubiegają się na wyścigi o zaszczyt udzielenia kredytów rządowi Piłsudskiego, gdyż mają do niego i tylko do niego zupełne zaufanie. Co kilka tygodni fala optymistycznych doniesień zalewała szpalty dzienników, a na usługi tej propagandy oddał się sam wiceprezes Bartel, opowiadając w Senacie o „trzech posażnych pannach“, które się do niego zgłaszają... Trzeba przyznać, że minister skarbu trzymał się zdala od tej niebezpiecznej zabawy, której skutkiem jest dzisiejszy nastrój społeczeństwa, utrudniający rządowi swobodną walkę o lepsze warunki pożyczki. Metoda autoreklamy za wszelką cenę okazała się szkodliwą dla państwa.

* * *

„Nasz Przegląd“ polemizuje — z Chestertonem, którego opinje o Polsce nie znalazły uznania u naszego żydostwa.

„Nasz Przegląd“ powiada:

Stan trzeci Polska miała w postaci żydów. Był to stan, którego niejedno państwo mogłoby Polsce pozazdrościć, bo przy znanej zdolności i obrotności żydów, przy ich ożywionych stosunkach międzynarodowych. Polska mogłaby stać się pierwszorzędnem państwem handlowo - przemysłowem. Nie zmniejsza to oczywiście doniosłości stanu włościańskiego, którego zaniedbanie i uciskanie także zemściło się na Rzeczypospolitej. Ale właśnie przykład Anglji, niezbicie świadczy, że nawet przy lekceważeniu włościaństwa kraj może dojść do najwyższego rozkwitu, jeżeli poświęca się baczną uwagę mieszczaństwu. Niestety Polska przedrozbiorowa, pomimo nawoływania najrozumniejszych Polaków, nie wyemancypowała się od żydów, pomijając ich nawet w Konstytucji 3 maja, która zresztą wogóle pozostała na papierze. Uwaga Chestertona, że to nic nie szkodzi, bo i Ewangelje pozostają na papierze, jest paradoksem bardzo złośliwym pod adresem już nie tylko Polaków lecz i wielu innych, którzy deklamują o wysokiej kulturze i etyce chrześcijańskiej, z którą łączy ich stosunek jedynie... papierowy.

Podobnym paradoksem jest usprawiedliwianie Polski jej położeniem geograficznem. Każde państwo leży między jakiemiś dwoma innemi państwami, które z niemniejszą racją nazywać można „chciwemi i przewrotnemi“. Gdyby zaś rozbiorowi uległa Anglja, położona na wyspach, to jakiś polski Chesterton mógłby, przy kieliszku whisky w Londynie, ubolewać nad smutnym losem nieszczęsnego narodu, zmuszonego mieszkać śród mórz w warunkach braku samowystarczalności w najważniejszym produkcie — chlebie. Ale Anglja nie czekała na wizytę paradoksisty polskiego, któryby ją pocieszał i przelewał łzy nad jej niedolą, broniąc jej i zachęcając ją do kroczenia temi samemi drogami, które już raz doprowadziły ją do upadku. W najniekorzystniejszych warunkach geograficznych, klimatycznych i glebowych (a może właśnie wskutek nich) Anglja stała się dzięki energji, tolerancji i wolności pierwszem mocarstwem świata. To też obecnie posyłać może swych ironistów dla usypiania innych naiwniejszych narodów dowcipnemi paradoksami i karkołomnemi porównaniami, zachęcającemi do zabójczego wstecznictwa i gnuśności.

* * *

„Dziennik Poznański“ zwraca uwagę na groźne wzmaganie się ruchu komunistycznego we Francji i na akcję obronną rządu paryskiego.

Komunizm bowiem, korzystając z dużej swobody ruchów, ogarnął cały szereg ośrodków życia, wcisnął się nie tylko do parlamentu i ciał samorządowych, lecz także do sfer urzędniczych, do wojska i marynarki, a w kolonjach podjął wprost otwartą walkę przeciwko macierzy. Kiedy wreszcie wyszła na jaw afera szpiegowska, w której odgrywali rolę najwybitniejsi komuniści francuscy, rząd nie mógł się utrzymać na dotychczasowej neutralnej pozycji i wystąpił do walki z komunizmem w imię tej samej zasady, co we Włoszech i w Anglji, w imię obrony państwa przed próbą rozsadzenia go przez czynniki międzynarodowe uosobione w komunizmie.

Ten punkt widzenia zajmuje w znanem przemówieniu minister spraw wewnętrznych. Sarraut, oraz Poincare w mowie na otwarciu sesji Stanów Generalnych.

„Nie wolno w danym wypadku — są słowa min. Sarraut — powoływać się na prawo do wolności przekonań. Rujnowanie ojczyzny nie jest przekonaniem politycznem. Jest to zbrodnia! Doktryna, której wyznawcy przygotowują wojnę domową i uprawiają szpiegostwo na rzecz obcego państwa nie jest doktryną. Jest to raczej jawny zamach przeciwko życiu obywateli i przeciwko niepodległości kraju. Jest ona poza moralnością publiczną, i podlegać winna nie dyskusjom dyletanckim, lecz policji i prokuratorowi“.

„Opinji publicznej wbrew ostrzeżeniom, które wielu z nas starało się propagować, zbyt wiele czasu, być może, trzeba było, by zrozumiała całą ohydę komunizmu. Dziś opinja jest już wreszcie uświadomiona... Rząd skorzysta z broni, którą mu daje prawo“...

Nie mniej męskie i stanowcze słowa padły z ust szefa rządu francuskiego. Podkreślił on z całym naciskiem niedopuszczalność takiego stanu rzeczy, któryby umożliwiał związkom zawodowym stanąć ponad państwem, albo jakieś anonimowe siły czy zawodowe oligarchje przeciwstawiać rządowi, będącemu emanacją suwerennej władzy narodu. Tem bardziej jest rzeczą niedopuszczalną, aby komunizm przy pomocy czynników zagranicznych mógł burzyć państwo. Przeto — zapewnił Poincare — rząd zastosuje prawo, obowiązujące w całej rozciągłości i z całą energją do zgniecenia zbrodniczych prób naruszenia dyscypliny wojska, bezpieczeństwa państwa i niepodzielności narodu.

Energja Poincarego daje gwarancję, że tak się stanie, ale czy samo prawo istniejące wystarczy do skutecznego zwalczania komunizmu — to inna kwestja.

Ogarnia więc, jak widzimy, całą Europę zachodnią zdecydowana wola przeciwstawienia się niebezpieczeństwom komunizmu, usiłujące go rozbijać organizmy państwowe wszelkiemi rozporządzalnemi sposobami. Obok Włoch i Anglji powstaje we Francji trzeci front przeciw komunizmowi. Niebezpieczeństwa te grożą i nam w stopniu z pewnością nie mniejszym, niż gdzie indziej, przeto i u nas musi powstać, względnie spotęgować się ogólna świadomość tych niebezpieczeństw i decyzja stanowczej walki z niemi — jeśli młodą naszą państwowość chcemy uchronić przed niepewnemi losami.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks kan. Tomaszewskiemu, ks. kan. Sokołowskiemu, ks. kan. Lewickiemu, ks prof. Sokołowskiemu, ks. prof. Hausnerowi, ks. Drowi Obertyńskiemu, ks. Dr. Konfecznemu i ks. Drowi Pokiziakowi, oraz wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Najukochańszemu Mężowi i Ojcu naszemu śp. Drowi **Adamowi Rawicz Kosińskiemu** oraz za okazaną nam z tylu stron życzliwość i wyrazy współczucia w bolesnej stracie przesyłamy płynące z serca „Bóg zapłać“.

n4674 **Wdowa i dzieci.**

Podziękowanie

JWPanu Prymarjuszowi Drowi Zenonowi Leńce za pełną poświęcenia opiekę lekarską, jaką otaczał śp. Męża i Ojca naszego Dra **Adama Rawicz Kosińskiego** w czasie całej Jego choroby, składają najszczersze podziękowanie.

n4675 **Wdowa i dzieci.**

M. H. SZPYRKÓWNA. 19

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Pamięć ma doskonałą — poznałby w bluzie, czy bez bluzy — O Boże, co mnie to kosztowało ta chwila! I zanim jeszcze potrafię to wszystko załagodzić! Przecież służąca domyśla się, jeżeli nie wszystkiego, to — wiele! Idę. Szaleństwo wogóle, że tu jestem, — Jutro o szóstej jadę z dyrektorem i księciem do Wilna — ale musiałam. — — Człowieku! Czy pan rozumie, co miał i co, przez głupi! głupi sentyment — stracił?... A przecież to już dosłownie robiłam dla pięknych oczu! Jeszcze wtedy, kiedy spotkaliśmy się pierwszy raz w przejściu, szłam czytając list, właśnie od księcia — i nagle te oczy — ta sepia głowa nad rozchełstanym kołnierzem bluzy — Przecież jesteś chwilami cudny, zupełnie jak — czy ja wiem?... Włoski gondoliero — Wtedy sobie pomyślałam: — Oto książę, książę moich pomyśleń! O twoich impertynenckich, szyderczych słowach, o drapieżnej pogardzie twoich ust, o aksamitnej tajemnicy twoich oczu lubiłam marzyć! Naturalnie póki książę był tu, — nie możliwość! Nie mogłam dla sentymentu psuć karjery. Ale skoro wyjechał i musiałam mu przyrzec, że na dwa tygodnie zamknę się u ciotki — pan magnat jest o mnie zazdrosny, widzisz!... — pomyślałam sobie: dlaczegożby nie?... Tak dawno nie miałam nikogo... takiego! Myślisz, że nie widziałam twoich oczu, jak szły za mną wszędzie, ty... w bluzie!... I mogłoby być tak cudownie, i on mógłby nic nie wiedzieć, a kiedy bym już — kiedy bym już stanęła, gdzie chcę, o!... Zrobiłabym ci karjerę w przeciągu miesiąca! Wyszedłbyś na ludzi, i mogłabym cię przyjmować otwarcie, jak człowieka z towarzystwa, może sławnego nawet człowieka! Gdybyś był mądry, poradziłbyś sobie sam! Z taką twarzą i z tą twoją djabelską zaciętością! A teraz co? Zdechniesz na czwartaku, i pies o tobie się nie dowie, a ja — — Ty, szalony! Ty, szalony! Odejdź, odwróć się odemnie, nie mogę patrzeć — Pocałuj!...

Jakiś czas po wyjściu Liany Marek słuchał uważnie tupotu jej małych obcasków na cichem już zupełnie podwórzu. Potem usiadł na łóżku i spuścił głowę, bo mu nieznośnie ciężyła. Trzeba było coś robić. Prawda! Musiał wyjechać. Zebrał do jednej walizy wszystkie papiery, pisma, projekty, skończone i urwane, i po namyśle napisał adres. Rzecz szczególna! Był to adres reżysera. Niewiadomo dlaczego przyszedł mu na myśl ten właśnie człowiek. I reżyser ma serce! — mówił kiedyś. A może je raptem istotnie ma?.

Wziął tylko portfel — z kilkoma drobiazgami — pieniądze zostawił na stole i na dworzec poszedł pieszo. Przez most na Pragę zwolnił kroku. Dwa rzędy latarń drżały w lustrze wody. Pomyślał czemuś, że i Liana musi jechać tędy, — może na nie także będzie patrzyła? Coś znajomego uderzyło jego wzrok: stał w tym samym załomie mostu, co parę godzin temu. Wtedy był jeszcze bogaty: miał złudzenia! Nie było jednak czasu rozważać: o północy pociąg odchodził. Marek rzucił okiem na miasto, na ciemną masę Zamku, na wieże — i nagle, zamiast ruszyć dalej odrzucił portfel na bok, zaparł się o parapet mostu i runął w dół, w ciemno-szumiący nurt.

Słyszał jeszcze jak nad nim zadudniało jakieś auto.

* * *

Z ogólnej czerni niebytu wydostało Marka na wierzch pewne nad wyraz miłe kołysanie. Koiło, jak najśliczniejszy rytm nie przełożonej na słowa pieśni. Podłożyło się miękkiem skrzydłem pod obolałą bezmyślność, w której trwał, i wyniosło na światło świadomości. Nie była to cała świadomość, lecz w każdym razie pewien jej przebłysk. Oświetlił jedno tylko banalne jak katarynka w tym wypadku a niemniej dla każdego nowe jak zmartwychwstanie wrażenie:

— A więc, żyję.

Pewność ta, nie zabarwiona jeszcze żadnym efektem in plus ani in minus, stanowiła poprostu skonstatowanie faktu. Płynęła nie z kołysania, gdyż to miało wdzięk raczej nadziemski. Składały się na nie inne zmysły. Wilgotny powiew chłodził twarz, powiew mokrad letnim wieczorem, znany jeszcze z dzieciństwa. Zdaleka i gdzieś z boku skrzypiał monotonnie w trawie głos nocnego ptaka. Były to rzeczy ziemskie, na pewno znane, tutejsze. Uniósł się na łokciu, aby przebić okiem ciemność, nakrytą przez gwiazdy. Natychmiast jednak nieznośny, przenikający do głębi ból przeszył mu ciało w kilku naraz miejscach. Jęknął na głos i opadł z powrotem, uderzając o twarde deski. W tejże chwili uczuł, że ktoś ciemniejszy na tle mroku pochylił się nad nim i przykrył chropowatym, ciepłym kocem. A więc był nie sam! Ktoś dbał, o co dbać należało.

Niezmierny spokój spłynął w jego duszę. Z westchnieniem najgłębszej ulgi przymknął oczy i pogrążył się znowu w rozkołysany łagodnie sen, poprzez który, jak przez zasłonę z gazy, dochodził go plusk wody i monotonny, daleki ptasi skrzyp.

* * *

(C. d. n.)

Z wycieczki do Czechosłowacji.

Tatry i uzdrowiska słowackie.

7 maja 1927.

(j. r.) Pogoda jest dla nas niemniej łaskawa i uprzejma, od gościnnych gospodarzy czeskosłowackich, którzy dziennikarzy polskich podejmują wszędzie z wyszukaną wprost grzecznością i gorącą serdecznością.

Po Morawskiej Ostrawie i Śląsku hulczyńskim, z którego pozostało wspomnienie pełne wiosennego słońca i rozkwitającej zieleni — zbudził nas w podróży rzeźki, prześliczny poranek tatrzański, w którego blaskach tonęły ośnieżone jeszcze mocno szczyty Kończystej, Garłucha, Sławkowski i Łomnicy.

Z Popradu czekająca już na „nowinarów“ polskich kolejka elektryczna powiozła nas naprzód do Łomnicy tatrzańskiej, a następnie do Nowego i Starego Smokowca. Po dokładnem obejrzeniu słynnych smokowieckich sanatorjów, w których między nielicznymi jeszcze kuracjuszami znalazła się jednak już niejedna semicka „rodaczka“ i „rodak“, udaliśmy się do Szczyrbskiego jeziora, jeszcze tu i ówdzie lodem pokrytego, kuszącego przedziwną tajemnicą i tym niewysłowionym urokiem, tak dobrze znanym każdemu taternikowi. Między nami jest kilku dobrych taterników, a jeden z kolegów nie bez powodzenia usiłował buntować resztę, by pomieszać szyki programu wycieczkowego i „machnąć“ się choćby na dzień jeden w góry. Oczywiście był to niezniszczalny platonizm, skończyło się na melancholijnem wpatrywaniu się w ozłocone zachodem słońca turnie i na obejściu czarującego jeziora.

Praktyczni Czesiż łączący piękne z pożytecznem, rychło wyrwali nas z kontemplowania tatrzańskiego, aby romantycznym Polakom pokazać imponujące dzieło swego „na codzień“ rozumu w postaci wspaniałego hotelu, który w ciągu ostatnich lat wybudowała państwowa dyrekcja uzdrowisk tatrzańskich. Trzypiątrowy gmach, zbudowany wewnątrz z wyszukanym komfortem, urządzony estetycznie i umeblowany wyłącznie wyrobami rodzimemi, zaspokajający wszystkie kaprysy bogatych letników i turystów — oto fakt, który nie bez dumy ukazali nam pracowici pobratymcy. Czesi szczególnie zadowoleni są ze swego dzieła, jako że wszystkie inne hotele i sanatorja tatrzańskie (a także i na reszcie Słowaczyzny) to przedsiębiorstwa, których właścicielami są konsorcja niemieckie, żydowskie albo węgierskie.

Czesi pomni na to, że w ciągu 2-ch tygodni postanowili nam pokazać jak najwięcej godnych widzenia rzeczy w swojej ojczyźnie, grzecznie ale stanowczo wyprosili ociągających się kolegów polskich z tatrzańskiego podnóża i „zapakowawszy“ nas z powrotem do wagonu w Popradzie — zawieźli do słynnych Cieplic trenczyńskich a następnie do Piszczan.

Czujemy się coraz lepiej, słyszany wokoło język słowacki, tak bardzo do naszego zbliżony, ruiny zamku Czachtowice, z którego ongiś władała Elżbieta, siostra Stefana Batorego, słynne hafty piszczańskie, wyrabiane przez włościanki, sztuka ludowa i jej motywy, w niejednych szczegółach uderzające pokrewieństwem do naszego folkloru a wreszcie powitania wygłaszane przez Słowaków, którzy jakby manifestacyjnie podkreślają na każdym kroku związek krwi, kultury, języka i psychiki z bratnim narodem polskim — oto różnorodny zespół wrażeń i doznań, które wytwarzają nastrój naprawdę serdeczny i zadzierzgają węzły między nami a Słowakami.

Kąpiemy się w uzdrawiającej siarce cieplickiej, słuchamy sentymentalnych wynurzeń lekarza zakładowego Polaka dr. Filipkiewicza, który tu od kilkudziesięciu lat ordynuje — a oto już w godzinę później tłumne dziewczynki słowackie we wzorzystych strojach ludowych wpinają nam w Piszczanach pamiątkowe odznaki do klap surdutów a znajomkowie - kuracjusze z Polski witają radośnie rodaków.

Zabiegliwy zarząd piszczańskich źródeł dba jednak dobrze o interesy tego sławnego kąpieliska, bo w powitalnych przemówieniach przez usta pp. Wintera i Rosnera główny nacisk kładzie na uniemożliwiające przyjazd kuracjuszom z Rzeczypospolitej, drogie paszporty polskie i namiętnie wzywa mile goszczonych „żurnalistów“ polskich, by niezapomnieli dosadnie te trudności czynione przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych w swoich pismach podkreślić.

Co akuratnie uczyniwszy, kończyć muszę ten drugi list z wycieczki do pięknej Czechosłowacji, jako że przyjechawszy przed dwiema godzinami do Bratysławy i ledwie jako tako wypełniwszy swoje obowiązki informacyjne wobec czytelników lwowskich — już spieszyć wypada, aby słuchać nowych, niemniej zapewne gorących wylewów serdeczności ze strony słowackich gospodarzy.

=◎=

Balmont o sobie.

Do Lwowa przybywa znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont, znawca i wielbiciel literatury polskiej. Poniżej zamieszczamy wyznanie poetyckie Balmonta, zatytułowane „Kilka słów o sobie“, a przyswojone w autoryzowanym przekładzie przez dr. Stanisława Pazurkiewicza.

W czasie pisania tomu poezyj „Płonące gmachy“, gdzie zawarłem wiele wyznań i myśli o sobie, umieściłem w wierszu: „Wszystko jest w duszy“ takie słowa: „Do duszy tylko zanoszę modły, bo tylko jedną nieskończoność uznaję: „Moją duszę“.

Tak jest, znam i kocham tylko jedną jedyną nieskończoność: moją duszę, bo ona jest dla mnie więcej, niż całym wszechświatem. Bo poprzez duszę moją, jak przez zaczarowane okno tajemniczego zamku widzę całą treść wszechświata.

W duszy mojej, jak w magicznem zwierciedle, odbija się cała wielopostaciowość świata. I nietylko się odbija — skoro bowiem dusza moja jest duszą poety, czyli żyjącym kryształem twórczym, więc wszechświat, odbijając się w niej, zmienia się, przybiera nowe znaczenie, wzbogaca pierwiastki twórcze, które zakwitają nowemi dźwiękami i obrazami. Gdy dusza poety jest otwarta dla wszechświata i pełna niewyczerpanej miłości, wówczas świat cały, ze swoją nieskończoną wielopostaciowością ogarnia ją. Wszechświat bowiem nigdy nie jest zamknięty lub skąpy dla istot, pragnących go poznać. Taki poeta nie wyczerpuje się nigdy, ani też nie może się starzeć. Bo w nim żyje dziecko, które wszystko nęci i zachwyca. Jest w nim też młodzieniec, którego stanem naturalnym jest być zakochanym, zamkniętym w sobie. Jest także człowiek dojrzały, który odczuwa głęboką radość z zupełnego osiągnięcia celu. I nigdy nie będzie on starym, przezornym skąpcem, który w swojej małoduszności obawia się zupełnego wyczerpania. Ale w nim, w tem wiecznem i dojrzałem dziecku, będzie również mądry starzec, który lubi spoglądać w przeszłość pełną zachwytu, gdzie znajdzie się jeszcze zawsze dla niego nowy kwiat jeszcze niezerwany, a który tak miło zerwać, by zeń uczynić dar. Kiedy pomyślę, jakich nieodpowiednich nauczycieli przeznacza los tylu poetom, malarzom i muzykom w ich dzieciństwie i wieku młodzieńczym, — jestem przerażony, gdyż należę do tych szczęśliwców, którzy mieli najlepszych nauczycieli.

W 1907 r. pisałem z Bretanji do mego przyjaciela i współzawodnika na niwie poetyckiej, Walerego Briusowa, że należy wraz z całem swem otoczeniem do zbyt pochopnych „zjadaczy szpargałów“, oraz że miłej mi jest odczuwać sąsiedztwo duszy mojej z konwaljami, „dziomami“, „łezkami kukułki“ i „zajęczą kapustą“. Na te słowa otrzymałem z Moskwy odpowiedź, że jest to wszystko wprawdzie miłe, ale „łezki kukułki“ i „zajęcza kapustka“ istnieją tylko w mojej wyobraźni. Nie przypuszczał nawet — co za szyderstwo! — jako człowiek już dojrzały i głośny poeta, — że w lasach rosyjskich rosną kwiaty, których nazwy są prawdziwym poematem i cudna opowieścią. Albowiem nauczycielami Briusowa byli: magazyn, waga, metr, atmosfera kupna i sprzedaży, pył i gwar wielkomiejski. Ci okrutni i nieodpowiedni przewodnicy spaczyli młody talent i subtelną wrażliwość poety, ograniczyli na zawsze zakres jego polotu i natchnienia.

Od pierwszych dni mego życia miałem nauczycieli: niebo i ziemię, słońce, wiatr, ogród, łąkę, pole, las, dworek szlachecki, wieś. Również jezioro, strumyki, moczary w lasach, srebrzyste rzeki, rżenie koni i wszystkie radosne głosy stada. Pierwszy pocałunek przyrody, który pozostawił niezapomniany ślad w duszy czteroletniego dziecka, duszy, słuchającej i obserwującej naturę, mówił mi o promieniach słońca, igrających na balkonie, o kwitnących bzach, otoczonych rojem pszczół, trzmieli, os i much, o cichej, subtelnej muzyce fruwających motyli, o wzruszającym szczebiocie jaskółek, o pięknych szmaragdach żuków, o rozumnych i wojowniczych mrówkach złocistych. Mówił mi także o szmerze cichej modlitwy brzóz płaczących i wierzb szeroko listnych, o nabożnie pochylonych topolach ostrolistnych, o żółtych kielichach nenufarów i całej falandze ptaków śpiewających. W dalszych latach życia miałem dużo jeszcze przewodników, ale lepszych od nich dotąd nie znam. Wszystko to odbywało się w atmosferze miłości. Bo w ciągu całego dzieciństwa nie słyszałem innych słów, prócz słów miłości. I jeżeli nieprzyjaźń i złość ludzka zmuszają czasem duszę do schowania się i zamknięcia w sobie, to miłość daje jej sposobność do rozwinięcia się, podobnie jak rozchylają się pierwsze liście na wiosnę lub zroszone rosą i głaskane promieniami słońca kielichy maku i lilji.

Twierdzę, że szmer strumyka, gruchanie gołębi, kołysanie się gałęzi i fale dźwiękowe dzwonu nauczyły mnie rytmu, i że pomiędzy żółtą barwą kłosów, bławatek wydał mi się błękitnym rytmem. Utrzymuję także, że żórawie zapraszały mnie do dalekich podróży i dlatego droga moja nie jest skończona. I rzeczywiście, czy mógłbym tym ptakom dać lepszą odpowiedź, jak muskać swem skrzydłem i zwiedzać wszystkie kraje świata.

Wszystko to prawda. Jednakże Puszkin, Fet, Barjatyński i inni uczyli mnie również sztuki poetyckiej. Ale nauka poezji jest zbyt trudna i skomplikowana, ażeby ją można określić całkowicie. To zależy od indywidualności. Kolcow śpiewał głosem dźwięcznym i harmonijnym, dopóki żył w ścisłym związku z przyrodą i ludem, później — po poznaniu przepisów poetyckich—nie stworzył jednak lepszych utworów. To samo działo się z trubadurem szkockim, Burnsem. Goethe natomiast nietylko musiał przestudjować wszystkie nauki, ale nawet stać się właściwie twórcą kilku z nich. Nie może więc być i niema w tym wypadku reguły.

Oczywiście trzeba studjować, czytać, ale nie można nigdy pozwolić, ażeby nauka i lektura mogły nas tak dalece opanować, iżby spowodowały zanik lub wykrzywienie naszej postawy człowieka pierwotnego, wychodzącego wczesnym rankiem w pole i podnoszącego swą głowę w błękit i ku słońcu.

Ażeby poeta stał się naprawdę artystą i twórcą, powinien także zbliżyć się do poetów innych narodów i czasów. Czyż nie miło jest czytać Dantego po włosku, Calderona i Cerwantesa po hiszpańsku, Marlowe'a, Szekspira, Shelley'a i Edgara Poe po angielsku, i t. d. Jeżeli jednak poeta nie posiada specjalnej ochoty do lingwistyki, to powinien, mimo to, nauczyć się chociażby jednego języka obcego, ażeby lepiej rozumieć język ojczysty, i znaleźć przynajmniej jednego poetę obcego, którego by polubił serdecznie. Również niech spróbuje przetłumaczyć dla siebie — i tylko dla siebie — chociaż kilka jego poezyj. Będzie to walka, jakby Jakóba z aniołem, w której się ulegnie, a zarazem i związek dusz, gdzie można być zwycięzcą przez głębokie i szczere ukochanie wybranego poety. A miłość jest złotym kluczem do poznania wszechświata...

Z SALI KONCERTOWEJ.

Prof. Maurycy Wolfsthal.

Prof. lwowskiego Konserwatorjum p. Maurycy Wolfsthal występuje stosunkowo rzadko na estradzie koncertowej. Zajęty pracą pedagogiczną skierowuje na nią wyłączną uwagę i poświęca jej maximum energji. Rezultaty tej tak pożytecznej pracy są ogólnie znane: wystarczy wymienić skrzypków tej miary co np. Cetner, Perutz, Pulikowski, Posselt i wielu, wielu innych. Wszyscy studjowali pod wytrawnem kierownictwem prof. Wolfsthala i jemu zawdzięczają fundament swej umiejętności.

Prof. Wolfsthal łączy zdolności pedagogiczne z nadzwyczajnem doświadczeniem, spotęgowanem przez lata wytrwałej pracy nauczycielskiej. W roku 1922 sfery muzyczne Lwowa święciły czterdziestolecie pracy artystyczno - pedagogicznej prof. Wolfsthala, przypominamy powyższą datę aby jasno uzmysłowić całokształt działalności cenionego muzyka.

O poważaniu i sympatji jaką posiada prof. Wolfsthal świadczyły dobitnie entuzjastyczne oklaski, któremi powitano onegdaj jego pojawienie się na estradzie koncertowej. Kilka minut trwały owacje, a powtórzyły się one po odegraniu Koncertu skrzypcowego D-dur Brahmsa. Zasłużonemu artyście wręczono liczne upominki kwiatowe i obdarzono długotrwającemi oklaskami.

Prof. Wolfsthal jeszcze dzisiaj może śmiało zaimponować swą poważną techniką, nie mówiąc naturalnie o muzyczno - artystycznem ujęciu interpretowanych dzieł. Doskonała pamięć, spokój i doświadczenie, wyrobiony smak artystyczny, nadzwyczaj na sumienność zasługują na słowa najwyższego uznania. Zalety te uwydatniły się również w interpretacji bardzo trudnej i wymagającej dużego zasobu techniczno - muzycznego Fugi Bacha (z V Sonaty solowej). Nic więc dziwnego, że znowu zabrzmiały szczere oklaski i prośby o bisy.

Ostatnim punktem programu był bardzo piękny Koncert skrzypcowy d-moll Sibeliusa. Dzieło to odznaczające się szlachetną inwencją i doskonałą fakturą było godnem zakończeniem całego koncertu.

Współdziałała w koncercie Orkiestra Teatru miejskiego i Polskiego Tow. Muzycznego, która pod wytrawnem kierownictwem dr. Adama Sołtysa bardzo starannie wykonała part orkiestralny powyższych Koncertów. Dużym sukcesem cieszyło się również powtórzenie Suity Korngolda (po raz pierwszy wykonanej w ubiegłym tygodniu na koncercie P. T. M.).

Adam Mitscha.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyrzekniesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące.

10 Maj 1927 — **Wtorek** Izydora

Imię: Mamerta
Wschód słońca 4·15
Zachód 19·38

TEATR WIELKI.

Wtorek 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana", gośc. występ p. Hołyńskiego.
Środa 11 bm. „Uśmiech losu".
Czwartek 12 bm. „Ponad śnieg" dramat St. Żeromskiego — jubileusz Wandy Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 10 bm „Jej Chłopczyk".
Środa 11 bm. „Król kawy".
Czwartek 12 bm. „Król kawy".

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Żywy trup". Gośc. występ Adwentowicza. (Ceny zniżone).
Środa o 7.30 „Prokurator Hallers". — Gośc. występ K. Adwentowicza (premjera).
Czwartek o 7.30 „Prokurator Hallers". Gośc. występ K. Adwentowicza.
Piątek o 7.30 „Prokurator Hallers". Gośc. występ K. Adwentowicza.

=⊙=

— **Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.** W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.
W Pałacu Sztuki na pl Targów Wsch. wystawa Wiosenna od 11—6 wiecz.

=⊙=

— **„Prokurator Hallers".** Teatr Mały wystawia w środę tę niezwykle interesującą i głośną swego czasu sztukę, w której bohaterem jest człowiek cierpiący na rozdwojenie jaźni. Jak wiadomo, jestto popisowa rola Karola Adwentowicza, z której ten znakomity artysta tworzy naprawdę arcydzieło sceniczne. Kapitalne ujęcie całej postaci, doskonałe przeprowadzenie psychologji bohatera, plastyka i siła wyrazu, wszystko to tworzy w kreacji Adwentowicza postać niezapomnianą o wielkiej potędze wyrazu. Znakomity artysta kreował tę rolę z olbrzymiem powodzeniem w Krakowie i Warszawie i swego czasu w Rosji i wszędzie wywoływał prawdziwy zachwyt.

— **Zniżki urzędnicze.** Na dzisiejsze ostatnie przedstawienie „Żywego trupa" z Adwentowiczem w roli głównej będą ważne zniżki urzędnicze.

=⊙=

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 10 maja 1927 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1 Wykład prof. dr. St. Kulczyńskiego pt. Teorja Wegenera w świetle paleobotaniki i geobotaniki. — Goście mile widziani.

— **Konstanty Balmont we Lwowie.** Słynny pisarz i największy współczesny poeta rosyjski, który obecnie bawi w Polsce przyjmowany entuzjastycznie przez wszystkie związki literackie i publiczność, przybędzie do Lwowa w piątek 13 bm. Znakomity nasz gość wygłosi we Lwowie odczyt w języku polskim na temat: „Kobieta w życiu i w poezji". 4689

=⊙=

— **Poranek kinowy na dochód kolonji dla biednych uczniów.** Staraniem Koła Rodzicielskiego Gimnazjum II. im. Karola Szajnochy odbędzie się w niedzielę 15-go bm. o godzinie 10.30 rano poranek kinowy w kinie „Palace". Na program złożą się wspaniała 10-aktowa komedja „Ciotka Karola" ze słynnym Chaplinem i tygodnik „Ufy", obejmujący szereg aktualnych zdjęć z całego świata. Bilety na ten poranek po 50 gr. i 1 zł. można już dziś nabywać w Dyrekcji powyższego Gimnazjum ul. Podwale. Dochód z tego poranku przeznaczony jest na kolonję dla biednych uczniów tego Gimnazjum, gdzie lekarz szkolny zbadał 60 uczniów zagrożonych chorobą piersiową. Film dozwolony dla młodzieży, a bardzo interesujący ściągnie niewątpliwie z powodu niskich cen tłumy publiczności.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Stanisław Skibiniewski z Warszawy, Samuel Nestel z Wiednia, Anicla Ostaszewska z Klimkówki, Witold Zaleski z Germakówki, Gustaw Loeb z Trjestu, Wiktor Wiener z Warszawy, Ernest Riesenfahl z Berlina, Marja Borowicz z Drohobycza, Mikołaj Czysz z Warszawy, Jan Mitzloff z Berlina, Bronisław Rappaport z Borysławia, Romuald Fangor ze Świednicy, Helena Linde z Zakopanego, Gustaw Dulz z Królewskiej Huty, Louis Barth z Nowego Jorku, Berthold Flamm z Wiednia, **Włodzimierz Kryński z Warszawy,** Geza Klein z Wiednia, Arnost Palme z Wiednia

Hotel Krakowski: Bolesław Antoni Kokowski z Warszawy, mjr. Władysław Kreliński z Czortkowa, Władysław Użarski z Rzeszowa, Władysław Zymierski z Królewskiej Huty, Ludwik Spitz z Wiednia, Czesław Wanrosz z Baranowicz, Glikierja Grigorowicz z Łucka, Adolf Igra z Wiednia, Kurt Garger z Krakowa, Otton i Jiri Eisenstein z Pragi-Karlin, Mieczysław Nowiński z Łodzi, Józef Schoenfeld z Bratysławy, Stefan Segers z Warszawy, Jerzy Consilius z Katowic, dr. Stefan Hrabar z Kołomyji, Fritz Rosenbaum z Wiednia, Max Obermueller z Gdańska, hr. Marja Witrowska z Sokolnic, Aniela Schlosserowa z Mostów Wielkich.

=⊙=

— **Jubileusz Wandy Siemaszkowej.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu jubileuszowego Wandy Siemaszkowej, które odbyło się przy bardzo licznym udziale zaproszonych, przedstawiła pani prezydentowa Neumannowa, dyr. Barwińska, red. Rolle, oraz pp. Rasiński i Zabielski cały plan tej uroczystości, zapowiadającej się niezwykle wspaniale. — W jubileuszu prócz wszystkich scen polskich i zagranicznych, prócz najwyższych osobistości stojących na czele społeczeństwa polskiego, biorą udział wszystkie związki b. obrońców ojczyzny, oraz wszystkie stowarzyszenia społeczne jak: „Zjednoczenie Chrześcijańskich Tow. Kobiecych" z ks. Lubomirską na czele, Związek Kół rodzicielskich z pułk. Kamińską, — etc., które dnia 12 maja na przedstawieniu jubileuszowem w Teatrze, złożą hołd znakomitej artystce i matce poległego w obronie Kresów żołnierza.

— **Jeszcze tylko kilka dni** otwarta będzie we Lwowie wielka wystawa fotografji artystycznej, która budzi w mieście powszechne zainteresowanie. Wyrazem tego jest z jednej strony liczna frekwencja, jaką cieszy się wystawa, z drugiej wyjątkowo liczny udział w otwarciu szeregu najpoważniejszych osób w mieście z p. wojewodą Garapichem, prezesem Izby skarb. Polakiem, prezesem Dyr. poczt. Dutczyńskim, konsulem francuskim i przedstawicielami armji na czele. — Wystawa, jak wspomnieliśmy onegdaj, przedstawia się imponująco, dając po raz pierwszy pełny obraz rozwoju sztuki fotograficznej w Polsce, i przewyższając pod względem poziomu artystycznego wszystkie wystawy dotychczasowe, dlatego warto ją obejrzeć.

† **Ś. p. Julian Abrysowski.** Onegdaj zmarł w naszem mieście Julian Abrysowski, znany kupiec, radny m. i długoletni b. prezes Stow. Kupców i młodzieży handlowej w 74 r. życia. Ś. p. Abrysowski należał do najwybitniejszych przedstawicieli naszego kupiectwa i dla swych zalet charakteru i solidności cieszył się ogólnem poważaniem. W Radzie m. należał do sumiennych i pracowitych członków. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się jutro, we środę o godz. 5-tej popoł z domu żałoby ul. Kochanowskiego l. 44, na cmentarz łyczakowski.

— **Wagon sypialny III. klasy.** Nowy rozkład jazdy daje dogodne połączenie do Solca, Buska, Krynicy, Żegiestowa, Szczawnicy, Rabki i innych podkarpackich zdrojowisk wagonem sypialnym III kl. na przestrzeni Lwów-Tarnów-Kraków. Odjazd ze Lwowa 23'20, przyjazd Tarnów 6'35, przyjazd Kraków 9'00.

— **Polskie Towarzystwo heraldyczne w latach 1926/7.** Towarzystwo heraldyczne we Lwowie, założone w r. 1906 i rozciągające swą działalność na b. zabór austrjacki, przekształcone w ubiegłym roku na mocy nowego statutu w Polskie Towarzystwo heraldyczne rozciągające swe agendy na cały obszar Rzeczypospolitej; rozpoczęło swój nowy okres dnia 6. maja 1926 r. przez stworzenie Oddziału lwowskiego i wybór nowego zarządu Głównego w składzie, w którym są reprezentowane wszystkie ważniejsze ośrodki uniwersyteckie. Dzięki tej reorganizacji będzie można skuteczniej, niż dotychczas przeprowadzić realizację celów i zadań Towarzystwa, jakiemi są organizowanie i popieranie badań z dziedziny heraldyki i genealogji, jakoteż z zakresu wszystkich innych nauk pozostających w jakimkolwiek związku z heraldyką i genealogją oraz zrzeszenie w tym celu ogółu polskich badaczy z zakresu wymienionych dziedzin i miłośników tych badań.

Tak zreorganizowane Towarzystwo, które ucierpiało bardzo znacznie wskutek wypadków wojennych, podtrzymane w tym okresie krytycznym dzięki pracy i trudom prezesa honorowego p. Zygmunta Luba Radzimińskiego, oraz stojącego niestrudzenie na stanowisku redaktora wydawnictwa obecnego prezesa Zarządu Głównego prof. Dr. W. Semkowicza, osiągnęło ogółem już liczbę 147 członków (z czego 10 honorowych). Członkowie Towarzystwa dzielą się: na honorowych, czynnych, zwyczajnych, wspierających i założycieli (dożywotnich). O bliższych warunkach przystępywania do Towarzystwa informuje nowy statut, który się tego roku ukazał osobno drukiem, pozatem udzielają informacji: skarbnik Towarzystwa p. Alfred Poźniak, Lwów, Zamojskiego 11, lub sekretarz Zarządu dr. K. Sochaniewicz, Lwów, Snopkowska 33. Z prac jakich dokonano w roku 1926/7 należy wymienić organizowanie biblioteki heraldycznej we Lwowie, której podstawę częściowo zrealizował zapis ś. p. J. J. Bykowskiego, dalej odczyty naukowe, z których należy wymienić odczyt Dyr. Dr. A. Czołowskiego p. t.: „Przywileje nobilitacyjne i indygienaty jako źródło historyczne" i p. L. Wyrostka z Dzikowa „Ród Sasów w Polsce w wiekach średnich". Ponadto należy tu druk. VIII. t. „Rocznika heraldycznego", który ukaże się niebawem a będzie zawierał między innemi monografję dr. K. Górskiego „Ród Odrowążów i Z. L. Radzimińskiego „Ród Chodkiewiczów".

— **Zjazd delegatów wojewódzkich Polsk. Tow. Opieki Nad Grobami Bohaterów.** Ostatnio toczyły się w kamienicy Królewskiej obrady delegatów Województw Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów z różnych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej. Ministerstwo Robót Publicznych wysłało ze swej strony delegata w osobie dyrektora Wydziału inż. St. Ponikowskiego. Jako miejsce obrad wybrano Lwów z tego powodu, ponieważ terytorjum Wschodniej Małopolski wykazuje najlepszą pracę organizacyjną i najwydatniejsze jej rezultaty, służy więc temsamem jako wzór dla całej Polski. Zebranie zagaił ciepłemi słowy prezes Wojewódzkiego Zarządu Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów p. Marjan Weber podnosząc ideowe znaczenie kultu pamięci poległych bohaterów. Obradom przewodniczyli naprzemian wspomniany delegat Ministerstwa tudzież prezes głównego zarządu Polsk. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów p. Nowakowski. Między innemi doniosłemi kwestjami omawiano zmianę statutu stowarzyszenia, rozwinięcie akcji grobownictwa, wobec znacznej jeszcze liczby oczekujących uporządkowania grobów, dalej sprawę poruczenia gminom opieki nad uporządkowanemi już cmentarzami wojennemi, sprawę ujednostajnienia ewidencji poległych, sprawę zdjęć fotograficznych cmentarzy i pomników, w celu zbadania zagranicznych wzorowych urządzeń cmentarzy tak pod względem hygjenicznym, jak i pod względem estetycznego wyglądu. Na wspólnem przyjęciu, jakie odbyło się w Hotelu Krakowskim, powitał gości wiceprezes Tow. Józef Białynia Chołodecki, podnosząc straszny tragizm narodu polskiego, który kazał tak często walczyć bratu przeciw bratu. Z kolei zabierali głos prezes W. Nowakowski, ks. dziekan pułkownik Józef Panaś, delegat Ministerstwa S. Ponikowski, delegat z Poznania inż. B. Danecki delegat z Krakowa F. Bieniaszek i ze Stanisławowa J. Woźniak. Przy sposobności zjazdu zwiedzili goście zbiory miasta, cmentarz łyczakowski i Obrońców Lwowa, Racławice i inne godne uwagi pamiątki.

— **Zbiórka po ulicach i lokalach na kolonje wakacyjne** dla dzieci polskich ze Śląska, Niemiec i Gdańska odbędzie się dnia 12 b. m. ze względu na cel narodowy prosimy o poparcie tej akcji. Zgłaszać się po puszki 11 bm. od 11—7 g. w lokalu T. S. L. ul. Fredry 3, I p.

— **Hojny dar.** Związek oficerów rezerwy R. P. Zarząd Ziem Południowo-Wschodnich złożył w Zarządzie głównym T. S. L. dla uczczenia pamięci zgładzonego skrytobójczo śp. Kuratora Sobińskiego, hojny dar w kwocie 4.000 zł. na budowę szkoły im. Stanisława Sobińskiego w Kuchajowie.

=⊙=

Podziękowanie.

Szczerzę wzruszone licznemi objawami współczucia i sympatji z okazji zgonu naszego nigdy niezapomnianego Męża i Ojca, **śp. Władysława Exnera,** Generalnego Dyrektora Towarzystwa „Société de Petroles de Grabownica" w Sanoku, zmarłego w Wiedniu, składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za ich łaskawą pamięć w tej tak niezmiernie ciężkiej dla nas chwili, w szczególności Panom Urzędnikom i Robotnikom kopalni wyż wymienionego Towarzystwa, któremu Mąż mój całą duszą był oddany. Zarazem poczuwamy się do obowiązku wyrazić naszą wdzięczność tym wszystkim, którzy byli tak łaskawi oddać ostatnią przysługę naszemu ś. p. Mężowi i Ojcu, przedewszystkiem Rektorowi Zgromadzenia OO. Zmartwychstańców w Wiedniu **Ks. Greczowi,** JWPanu Posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu **Drowi Karolowi Baderowi,** Ekscelencji **Dr. Juliuszowi Twardowskiemu,** Panu Radcy Legacyjnemu Rzeczypospolitej Polskiej **Hrabiemu Romerowi,** Konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu **Janowi Karczewskiemu** i Wszystkim innym Panom naszego Poselstwa w Wiedniu.

4691t **Marja de L'Etanche Exnerowa z Córką.**

— **Napad awanturników na posterunkowego.** W dniu wczorajszym przewieziony został do szpitala powszechnego post. Kosiński ze stanu Komisarjatu IV, — którego na ul. Legjonów ciężko pobili trzej nieznani osobnicy, którzy następnie uciekli samochodem nr. 7178 w kierunku ul. Słonecznej. — Wśród awanturników, których było trzech — znaidował się niestety i sierżant(!!) WP.

— **Karambol samochodowy.** Wieczorem w dniu wczorajszym na ul. Akademickiej wydarzył się wypadek samochodowy, spowodowany nieostrożną jazdą szoferów. Prowadzący samochód nr. 8248 szofer Maurycy Jurana, najechał na samochód nr. 7809 prowadzony przez szofera Michała Maksymczuka — skutkiem czego oba samochody uległy uszkodzeniu. — Ofiar w ludziach szczęściem nie było.

— **Aresztowanie włamywacza.** Policja aresztowała wczoraj Franciszka Dradracha, liczącego 26 lat krawca, zamieszkałego przy ul. Inwalidów l. 7, — za usiłowane włamanie się do wozu kolejowego na dworcu Lwów—Podzamcze.

— **Z kroniki kradzieży.** Dr. Tobiasz Schuster zawiadomił policję, iż na boisku sportowem „Hasmonei“ jakiś kieszonkowiec skradł mu portfel, zawierający 70 zł. — Aresztowany został Stefan Szwine, karany, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 32, za kradzież worka, zawierającego 200 bułek, na szkodę Marji Rudzkiej.

Ofiara bandyckiego napadu. Józef Mazur, zamieszkały w Kleparowie — któremu onegdaj Władysław Korzec zadał kilka ciężkich ran w szyję i klatkę piersiową — zmarł wczoraj skutkiem odniesionych ran w szpitalu powszechnym.

— **Zamach samobójczy laborantki apteki Kasy chorych.** W związku z wczorajszą notatką pod powyższym tytułem wyjaśniają nam, że laborantka p. Wanda X. nie popełniła zamachu samobójczego, lecz cierpiąc na żołądek zażyła przez nieostrożność zbyt dużą dawkę środka uśmierzającego (nie amoniaku). Stosunek służbowy p. Wandy X. z kerownikiem apteki był zawsze dobry i poprawny, niema więc mowy o nieporozumieniach, które jakoby miały być podłożem rzekomego zamachu.

=⊙=

Pan Wojewoda lwowski nadał inż. Antoniemu Ilgnerowi tytuł i prawo wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego z siedzibą w Rzeszowie.

Mierniczy przysięgły inż. Antoni Ilgner złożył przepisaną przysięgę w dniu 2-go kwietnia do rąk Starosty w Rzeszowie. 4703

=⊙=

ZAPARCIE.

Wszyscy lekarze uznają, że zaparcie powoduje cały szereg chorób (choroby wątroby, wyrostka robaczkowego, niestrawność i t. d.) i zgadzają się na to, że nie jest rzeczą obojętną, jakie środki stosujemy przy zwalczaniu tego cierpienia; tylko **Cascarine Leprince** zyskała sobie powszechne uznanie jako środek, który może być zalecany wszystkim i we wszystkich przypadkach zaparcia bez najmniejszej obawy nawet przez czas dłuższy. Dawka 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskiem opakowaniu: białe litery na niebieskiem tle. 1910

=⊙=

O pudrze egzotycznym Dra Lustra. Z ogólnego dorobku prac w dziedzinie higieny cery wyłonił się nareszcie puder, owoc długoletniej pracy i doświadczeń lekarza — specjalisty, preparat, który jednoczy w sobie wszelkie postulaty higieny i wykwintności. Nie mało skomplikowana była ta praca, nie łatwe rozwiązanie piętrzących się trudności. Chodziło bowiem przedewszystkiem o wyrugowanie tych licznych składników, niszczących cerę i zatruwających organizm, któremi zaprawia przeważnie liczba zagranicznych fabrykantów swe pudry, o dobór takich roślinnych składników, które nie tylko przylegają ściśle do skóry, lecz zmiękczają twardy nabłonek kryją skórę jednolicie odcieniem dostosowanym do każdej barwy skóry, oraz odznaczają się wykwintnym zapachem najprzedniejszych kwiatów.

Spodziewać się należy, iż puder egzotyczny Dra Lustra przejdzie w trwały pomnik, obok chlubnie znanych preparatów lekarsko - kosmetycznych z Jego przepisów.

=⊙=

□ **TURKA.** Pobyt ks. Biskupa Nowaka. Dnia 27. kwietnia przybył do Turki witany entuzjastycznie przez całą tut. ludność ks. biskup Anatoli Nowak. Parafianie turczańscy witając swego Arcypasterza i biorąc tłumnie udział w nabożeństwach przez Niego celebrowanych, wykazali swe głębokie przywiązanie do wiary ojców.

Ks. Biskup odwiedzał w tut. powiecie kościoły, kaplice i szkoły, wszędzie witany gorąco przez całą ludność danych miejscowości bez względu na narodowość.

Dnia 1 maja ks. Biskup dokonał bierzmowania, a następnie poświęcenia 3-ch dzwonów w tut. parafialnym kościele, nabytych przez tut. proboszcza ks. prałata Kułakowskiego.

2-go maja ks. Biskup odjechał, żegnany z żalem przez tłumnie zebraną ludność.

Pobyt ks. Biskupa zostawia wśród nas niezapomniane wrażenie, gdyż głoszonymi naukami pogłębił przywiązanie do kościoła.

W uroczystościach związanych z pobytem ks. Biskupa, brała udział licznie reprezentowana ludność obrządku gr. - kat. a w szczególności szlachta, z całego powiatu.

Z życia tut. szlachty zaściankowej. Broszurka o szlachcie p. Prokopa Sasa wywołała wśród tut. szlachty obu obrządków wielkie wrażenie i zainteresowanie. Toteż szlachta zamieszkująca Turkę zwołała 25 kwietnia zebranie, na którem pod przewodnictwem p. Bazylego Bilińskiego Słotyły omawiano kwestję gospodarczego organizowania się szlachty.

Po dłuższych naradach wybrano komitet organizacyjny złożony ze szlachty obu obrządków celem zwołania zebrania szlachty z całego powiatu dla utworzenia powiatowej organizacji, co ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Szczęść Boże ich zamiarom!

Ważne dla przyjezdnych!

KONFEKCJĘ, BIELIZNĘ, OBUWIE, KAPELUSZE oraz mnóstwo nowości dla Pań i Panów PO CENACH NISKICH poleca:

„AMERICAN HOUSE“ LWÓW, KOPERNIKA L. 5.

Nowe ceny mąki i pieczywa.

Magistrat ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dzisiaj t. j. 10 bm.

Mąka: 1) za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc i poniżej tego procentu w młynie 96 gr. u hurtownika 97 gr., w sprzedaży detalicznej 1 zł. 05 gr.; 2) za 1 kg. mąki pszennej 50 proc w sprzedaży hurtowej lub w młynie 86 gr., w sprzedaży detalicznej 92 gr.; 3) za 1 kg. mąki żytniej 60 proc w młynie lub u hurtownika 74 gr.

Pieczywo: 1) za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej z dod. 25 proc. mąki pszennej w piekarni z dostawą do sklepu 48 gr., w sklepie lub na straganie 50 gr.; 2) za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 70 gr., w sklepie lub na straganie 72 gr.; 3) za bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 5 gr., w sklepie lub na straganie 5½ gr; 4) za bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 20 gr., w sklepie lub na straganie 22 gr.; 5) za 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni z dostawą do sklepu 83 gr., w sklepie lub na straganie 85 gr.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dzika fantazja bandyty.

W nocy na 16 lutego b. r. Stanisław Humeniuk, służący bez zajęcia wstąpił na herbatę do jednego z szynków przy ul. Szpitalnej. Tam przysiadł się do niego znany nożownik zamarstynowski Leopold Pest, a dowiedziawszy się, że Humeniuk szuka pracy zaproponował mu by poszedł z nim, a on mu da miejsce u ogrodnika. Naiwny Humeniuk usłuchał rady kompana i wybrał się z nim na Zamarstynów.

Gdy doszli nad Pełtwię, Pest dobył noża i oświadczył przerażonemu Humeniukowi: „abyś wiedział, że jestem bandyta i tu cię przyprowadziłem, tu zamieszkasz“.

Po tym wstępie zażądał od ofiary pieniędzy. Humeniuk dał mu 1 zł. 80 gr. przysięgając, że więcej nie posiada. — Pest jednak poznał się na wykrętach, przeszukał mu więc kieszenie i znalazł jeszcze 8 zł. Zabrawszy te pieniądze, kazał się Humeniukowi rozebrać do koszuli, następnie spakował jego buty i garderobę a Humeniukowi kazał wleźć do wody. Nie pomogły prośby i błagania, Pest groził nożem, to też Humeniuk z obawy o życie byłby w ogień skoczył, a cóż dopiero do zimnej wody. Nie dość na tem. Okrutny bandyta kazał mu iść wodą około 200 m. aż pod most. Humeniuk posłusznie spełnił rozkazy. I niewiadomo coby mu jeszcze kazał zrobić, gdy w ten jak aniołowie z nieba zjawili się dwaj konduktorzy tramwajowi. Bandyta uciekł z gotówką i garderobą, a konduktorzy zajęli się ginącym z mrozu Humeniukiem, zaprowadzili go do urzędu gminnego w Hołosku, gdzie go ogrzano.

Wczoraj Pest stanął przed sądem przysięgłych.

Rozprawę prowadził s. o. Malicki, oskarżał prok. Sywulak, bronił dr. Sz. Weiss.

29-letni rzekomo ogrodnik a w rzeczywistości nożownik zeznał, że był pijany i nie wiedział co robi.

Po przesłuchaniu szeregu świadków w myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazano Pesta na 5 lat ciężkiego więzienia za rabunek i gwałt publiczny wśród niebezpiecznych okoliczności i okrucieństwa, gdyż tylko dzięki silnemu organizmowi Humeniuk wyszedł cało z tej opresji.

Zaskarżony magistrat.

Przed kilku miesiącami st. kom. policji Izydor Bechmetiuk, idąc ogrodem im. Kościuszki po nieposypanej drodze złamał rękę. Wobec tego zaskarżył magistrat o zaniedbanie. Na rozprawie w sekcji III skazano magistrat na 1000 zł. grzywny i zwrot kosztów leczenia w sumie 300 zł. Wobec odwołania Magistratu odbyła się przed tzw. małym sądem apelacyjnym druga rozprawa. Po przesłuchaniu poszkodowanego Senat odroczył rozprawę i zarządził wizję lokalna.

=⊙=

Apollo **Dziś Premiera** **Apollo**

Jubileuszowy, rewelacyjny film francuskiego mistrza reżyserów Leonce'a Peret

„SZATAN W JEDWABIACH“

10 wielkich aktów według romansu **„NAGA KOBIETA“** Henryka Batalile'a. W głównych rolach: **Nita Naldi, Louisa Langsange i Iwan Petrowicz.** — Bilety wolnego wstępu oraz ulgowe przez pierwsze 3 dni nie ważne. 4673n

Kronika przemyska.

Przemyśl, 9 maja.

Podwójny pogrzeb. W sobotę odbył się równocześnie pogrzeb śp. Anieli i Józefy Stojanowskich, matki i żony Bolesława Stojanowskiego, długoletniego profesora i kierownika tutejszych gimnazjów. Pierwsza zmarła w 95 roku życia, druga w 72. W obrzędzie pogrzebowym wzięło udział liczne grono osób, które w ten sposób wyraziło swe szczere współczucie czcigodnemu wychowawcy w Jego smutku.

Samobójstwo. Onegdaj targnął się na swe życie dyrektor ukraińskiego banku Jan Proskurnicki. Ciężko rannego odwieziono do powszechnego szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł. Przyczyną samobójstwa miały być pewne nieporządki w kasie, którą zarządzał.

Teatralna klapa. Lwowski Teatr Wielki zawiadomił tutejszych swych reprezentantów, iż przedstawienia w miastach „prowincjonalnych“, a zatem i w Przemyślu wstrzymuje ze względu na deficyt, który miał wynosić np. po Tosce 150 zł. Tak tedy Teatr Wielki podzielił los Teatru Małego, który wcześniej podjął inicjatywę wyjazdów z przedstawieniami do większych miast Małopolski Wschodniej.

Gdzie przyczyna niepowodzeń? Nie należy jej szukać po stronie Przemyśla. Wszystkie przedstawienia były wysprzedane ponad 100 proc (krzesła dostawne) po cenach lwowskich a i Magistrat udzielał daleko idących ułatwień wyższych zaś cen, niż lwowskie, nie podobna było pobierać. Zatem deficyt mogła wywołać wadliwa organizacja przedsiębiorstwa i administracja nie dość może oszczędna. Jakkolwiek się rzecz ma, Przemyśl szczerze się smuci, iż nadzieja ujrzenia od czasu do czasu dobrego przedstawienia znowu go zawiodła.

Nie mają powodzenia. Tutejsze „Społem“, sklep spółdzielczy urzędników państwowych ma być wydzierżawiony dawnemu kierownikowi. Spółdzielniom się nie wiedzie... przynajmniej w Przemyślu.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 4272

Pożar w Oleszycach -- skutkiem podpalenia.

Sześć domów mieszkalnych w zgliszczach. — Dziesięć rodzin bez dachu.

Lubaczów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym po północy wybuchł pożar w realności Bera Gelbera w Oleszycach i zniszczył w krótkim czasie sześć domów mieszkalnych, skutkiem czego dziesięć rodzin pozostało bez dachu.

Szkoda, pożarem spowodowana, wynosi około 50.000 zł. Spalone budynki, towary i sprzęty domowe były ubezpieczone na sumę 45.000 zł.

Pożar wybuchł skutkiem podpalenia, o które podejrzany jest Ber Gelber, aresztowany po zamknięciu dochodzeń wstępnych.

Kronika wołyńska.

Łuck, 3 maja.

Minister oświaty w Łucku. Minister oświaty p. Dobrucki w myśl zapowiedzi urzędowych przybył jak już donosiliśmy na Wołyń lustrując Liceum Krzemienieckie następnie kuratorjum woł. okręgu szkolnego w Równem, gdzie przyjął szereg delegacyj m. in. Pol. Macierzy Szkolnej, wspólną delegację ruslńską, żydowską i inne.

W dniu 1 maja w godzinach wieczornych p. minister przyjechał do Łucka, witany u granic powiatu przez okręgowego komendanta pol. państw. p. Grabowskiego i starostę p. Bagińskiego. Po złożeniu wizyt JE. ks. Biskupowi Szelązkowi i p. wojewodzie Mechowi p. minister przyjął w urzędzie wojewódzkim szereg delegacyj m. in. Pol. Macierzy Szkolnej, duchowieństwa prawosławnego, TNSW. i Śr., organizacyj społecznych i inne.

Po przyjęciu delegacyj, w salonach p. wojewody odbył się obiad na cześć p. ministra, w którym oprócz gości warszawskich wzięli udział JE. ks. Biskup Szelązek, kurator szkolny p. Szelągowski, okr. inspektor Pol. Pań. p. Grabowski, starosta p. Bagiński, prezydent miasta p. Czarnkowski i in.

Przed odjazdem do Warszawy zwiedził p. minister bursę i imponujący gmach Polskiej Macierzy Szkolnej, witany na progu przez znanego działacza oświatowego na Wołyniu ks. szambelana Baranowskiego i licznie zebranych wychowanków bursy. Pociągiem nocnym p. minister Dobrucki wyjechał do Warszawy.

1 Maja na Wołyniu. Wbrew szumnej i intenzywnej agitacji PPS. i żydowskich związków zawodowych 1 Maja na Wołyniu wypadł zupełnie słabo. Obchody międzynarodówki odbyły się tylko w Łucku, Kowlu i Równem, W pochodach w wymienionych miastach wzięło razem udział zaledwie do 4 tys. osób i to przeważnie niedorostków żydowskich. Komuniści nigdzie nie wystąpili. W pasie granicznym panował zupełny spokój.

Z ludności katolickiej w obchodzie wzięli udział jedynie fornale, których komitety PPS. korzystając z niedzieli na gwałt ściągali do miast.

Należy zaznaczyć, że obchód międzynarodówki odbył się poraz pierwszy w Łucku, co należy poczytać jako jedną z realniejszych zdobyczy obecnych rządów „Sanacji moralnej" na Wołyniu.

Zjazd Kółek rolniczych. W Łucku, odbył się doroczny zjazd Kółek rolniczych z całego Wołynia. Obradom przewodniczył p. Bieniawski. Po powitaniach m. inn. p. Gintowła - Dziewałtowskiego im. p. wojewody, ks. prałata Szumana im. ks. Biskupa Szelążka, dyrektora oddziału Banku Rolnego p. a Donau - Spindlera, sekretarz p. Gąsior złożył sprawozdanie z prac zarządu. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej wywiązała się ożywiona dyskusja, zakończona powzięciem szeregu uchwał i wyborem nowych władz w osobach pp. Bieniewskiego, dr. Dubieńskiego, Bonkowicza Sitaucra, Gąsiora, Suchorzewskiego, Janatę, Grabowskiego, Smoleńskiego, Hermaszewskiego, Boratyńskiego i Kozłowskiego.

Na zakończenie zostały wygłoszone dwa zawodowe referaty przez prelegentów Małopolskiego Tow. Gospodarczego a. m. referat „O rolnictwie" wygłosił prof. Żebrowski z Dublan, drugi „O hodowli", asystent lwowskiej Akademji weteren. dr. Czaja.

=⊙=

Krwawa noc w Sokolnikach.

Jedna osoba postrzelona, jedna ciężko pocięta siekierą.

Donoszą nam z Sokolnik.

Wczorajszej nocy został postrzelony z rewolweru w prawą rękę Michał Kukła, liczący 23 lat. O napad powyższy podejrzany jest Marcin Babiarz, liczący 21 lat, zamieszkały w Sokolnikach.

Tej samej nocy nieznany osobnik napadł na Tomasza Boczulę i ciął go dwukrotnie siekierą w głowę. O czyn ten zbrodniczy podejrzany jest Marcin Kroczak. Obaj ranieni zostali odstawieni do szpitala powszechnego we Lwowie. Dochodzenia w obu sprawach prowadzi miejscowy posterunek.

=⊙=

3 Maja na prowincji.

Drohobycz.

(Korespondencja własna.)

Staraniem komitetu, na czele którego stanął starosta p. Stanisław Porembalski, odbył się w naszem mieście uroczysty obchód ku czci Konstytucji majowej.

Uroczystość rozpoczęła się dnia 2-go maja odegraniem capstrzyku przez muzykę wojskową i kolejową. W dniu 3 maja zabrzmiał hejnał z wieży kościelnej, poczem muzyka wojskowa odegrała na ulicach miasta pobudkę. Następnie zostały odprawione nabożeństwa w kościele parafjalnym, gdzie wygłosił okolicznościowe kazanie ks. dziekan dr. Kotula; w cerkwi św. Trójcy i w głównej synagodze żydowskiej z kazaniem rabina dr. Awigdora.

Po nabożeństwie, w którem wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz i urzędów państwowych wraz z urzędnikami, oddziały wojskowe z mjr. p. Kwapniewskim na czele, młodzież szkolna, — odbyła się defilada wojska, oddziałów przysposobienia wojskowego i organizacyj. W defiladzie, która odbyła się przy dźwiękach trzech orkiestr, wziął także udział klub cyklistów z partji PPS. na rowerach, pięknie przystrojonych w barwy narodowe, pod przewodnictwem p. Dubika.

Po skończonej defiladzie nastąpiło wręczenie dyplomów osobom zasłużonym w pracy organizacyjnej przysposobienia wojskowego przed szkołą im. Król. Jadwigi. Dyplomy otrzymali: starosta Porembalski, inspektor szkolny Garlicki, nauczyciel szkół powszechnych Grynda, prof. Wróbel, dyrektorka Ogniewska i dyrektorka Ilnicka, do których przemówił mjr. Kwapniewski, dowódca tutejszej załogi..

Wieczorem odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja ku czci Konstytucji 3-go Maja. Salę wypełniła po brzegi publiczność. Akademją kierował prof. Zygmunt Schneider. Uroczysty wieczór rozpoczął się słowem wstępnem prof. Franciszka Zamorskiego, poczem nastąpiły produkcje muzykalno—wokalne. Program niezwykle doborowy, wypełniła subtelna gra na fortepianie p. Łańcuckiej, bardzo piękny śpiew artystki opery lwowskiej p. Erazmy Kopaczyńskiej, z akompaniamentem fortepianowym p. Schaechtera, jak również deklamacja p. Steczkowskiej. Również chór Echa z p. dr. Cybykiem zaprodukował kilka pieśni. Pod czas pauz przygrywała orkiestra wojskowa, która na zakończenie wieczoru wykonała przepięknie szereg utworów muzycznych. Całość wieczoru miała przebieg niezwykle podniosły i uroczysty.

Horodenka.

(Korespondencja własna.)

Obchód rozpoczął się 2 maja capstrzykiem wieczornym, odegranym po ulicach miasta przez muzykę Ochotniczej Straży pożarnej. Wiele trudu włożył w to kapelmistrz p. Lewicki. Muzyka posiada własne instrumenty i umundurowanie. Całość zawdzięczamy zasłużonemu komisarzowi rządowemu, p. Stefanowiczowi, oraz naczelnikowi Och. Str. poż., p. Ćwiklińskiemu.

Nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawił ks. Michał Sobejko, kazanie wygłosił ks. Kazimierz Lagosz, poczem uformował się pochód, w skład którego wchodziły, oprócz miejscowych szkół, oddziały przysposobienia wojskowego, skautów, Czytelnia mieszczańska, Sokół, NOK., oraz konna banderja. Po defiladzie udano się na boisko Sokoła, gdzie się odbył poranek, otwarty doskonałem przemówieniem inspektora szkolnego, p. Turczanowicza. Ogólnie podobały się produkcje chóry, orkiestry mandolinowej i deklamacje. Zakończono poranek odśpiewaniem Roty. W podniosłym nastroju rozeszły się zgromadzone tłumy do domów.

Wieczorem w sali Sokoła urządzono zabawę taneczną na dochód TSL.

Pierwsza ta uroczystość na większą skalę zrobiła sympatyczne wrażenie tak u swoich, jak wśród żydów i Rusinów miejscowych, których wielu brało udział w charakterze widzów. **Zet.**

Halicz.

Korespondencja własna.)

Dzięki staraniom miejscowego Koła TSL. i jego prezesa rej. Krokowskiego, Halicz obchodził święto 3 maja bardzo uroczyście. Wieczór 2 maja zgromadził rzeszę Polaków, do których przemówił prezes TSL. Szereg pieśni wykonała prześlicznie artystka p. Wanda Korytko przy akompaniamencie fortepianu, poczem na skrzypcach wykonała szereg utworów p. Janina Oroszówna. Po produkcjach gimnastycznych dzieci szkolnych i przedstawieniu, p. Zofja Krokowska pięknie deklamowała. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo. Całość zrobiła głębokie wrażenie na wszystkich.

Jaworów.

(Korespondencja własna.)

Wieczorem 2 maja odbył się pochód z muzyką wojskową. Na stawie urządzono noc świętojańską. Budynki na stawie udekorowane przez p. Vogla przepięknemi lampami kolorowemi, łodzie przystroiła młodzież gimnazjalna bardzo efektownie. Pobudka ranna i hejnały z wieży pobudziły ludność w dniu 3 maja. O godz. 10 odprawił ks. dziekan Wróbel w asystencji duchowieństwa uroczyste nabożeństwo, podczas którego ks. Szerlagowski wygłosił kazanie.

W południe odbył się poranek, urządzony pod kierownictwem sędziego Kapeckiego przy współudziale Lutni i sił miejscowych. O godz. 3 odbyły się na błoniach zawody i popisy tutejszej szkoły podoficerskiej. Wieczorem odbyło się w przepełnionej sali Sokoła przedstawienie znanej sztuki Rydla „Zaczarowane Koło". Przepiękne dekoracje, wykonane przez artystę malarza p. Rudego, przy współudziale młodzieży gimnazjalnej, wyborowa gra, ściągnęły bardzo liczne grono słuchaczy. Wielką zasługę w urządzeniu tego przedstawienia należy przypisać energicznemu reżyserowi p. Polakiewiczowi, jak niemniej wszystkim amatorom i amatorkom, nieszczędzącym swej pracy i trudu.

Uroczyste nabożeństwa odbyły się w cerkwi i synagodze. W synagodze wygłoszone zostały dwa okolicznościowe, patrjotyczne przemówienia.

Stara Sól.

(Korespondencja własna.)

Obchód tegoroczny był w porównaniu z obchodami lat poprzednich skromniejszy. Uroczystą sumę odprawił ks. kanonik W. Owoc, wygłosiwszy przed tem podniosłe kazanie. Po nabożeństwie uformował się pochód, którego czoło stanowiła dziatwa szkolna z chorągiewkami o barwach narodowych. Na rynku przemawiał do zgromadzonych kierownik szkoły, p. W. Choma. Wieczór w pięknie przystrojonej sali szkolnej odegrała dziatwa szkolna sztuczkę M. Reutówny „3 Maj", odśpiewał chór dziatwy kilka pieśni, jedna z uczenic deklamowała okolicznościowy wiersz, uroczystość zakończył pomysłowo ułożony żywy obraz. Zbiórka uliczna na dar TSL. przyniosła ponad 40 zł.

✝

Anna z Lipińskich Neczas

zgasła po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami dnia 8 maja b. r. w 67 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 10 maja o godzinie 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. św. Teresy 36, na który zapraszają w smutku niepocieszeni

Mąż, corki, zięciowie i wnuki.

Osobnych zawiadomien nie rozsyła się. 4681

Ś. ✝ p.

JULJAN ABRYSOWSKI

kupiec, obywatel m. Lwowa, długoletni członek Rady miejskiej, b. Prezes Stowarzyszenia Kupców i młodzieży handlowej

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, **zasnął w Panu** dnia 6-go maja 1927 r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 11-go maja 1927 r. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 44 na cmentarz Łyczakowski, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają stroskane

Dzieci i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele **OO. Bernardynów** we czwartek dnia 12-go maja 1927 r. o godz. 9-tej rano.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" ul. Sobiesk ego 16.

Podziękowanie.

JWPanom dr. Ludwikowi CSALI, lekarzowi w Brzuchowicach, oraz dr. Zygfrydowi ROSSOWSKIEMU, lekarzowi powiatowemu w Żółkwi, składamy najserdeczniejszą podziękę, za znakowite i trudne zabiegi lekarskie, oraz pełną pieczołowitości opiekę, które uratowały życie naszej drogiej córce.

4679a **Z. i B. Paykartowie.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Małopolski Związek Młynów.

Walne zgromadzenie Małopolskiego Związku Młynów, skupiającego w sobie od 30 lat najpoważniejsze młyny, odbyło się onegdaj w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie przy udziale bardzo licznych przedstawicieli młynów, w szczególności też młynów ziemiańskich, przedstawiających bardzo poważny czynnik w tym przemyśle.

To też p. prezes Frenkel w zagajeniu obrad mógł stwierdzić słusznie, że interesy rolnictwa i przemysłu młynarskiego są z sobą tak ściśle związane u nas, iż nie da się pomyśleć kwitnące rolnictwo bez kwitnącego przemysłu młynarskiego i odwrotnie.

Mówca podkreślił niezdrowe obecnie stosunki w przemyśle młynarskim, powstałe specjalnie w okresie powojennym, gdy młyn uważano za kopalnię złota i budowano młyny, nie posiadające racji bytu, które rozwijały się tylko dzięki temu, że nie można ich było skontrolować, uprawiały wolny handel i różne przywłaszczały sobie cichaczem przywileje tak, że stwarzały konkurencję zdrowym przedsiębiorstwom młynarskim. Egzystencja ich jednak nie da się na dłuższą metę utrzymać, bo oparto ją na ówczesnych niezdrowych stosunkach i obłędnej wprost polityce fiskalnej. Z nastaniem naprawdę normalnych stosunków życie samo zmiecie z powierzchni tego rodzaju przedsiębiorstwa, a z ogólnej liczby warsztatów młynarskich w Polsce 13 tysięcy nie wiele więcej zostanie nad połowę.

Mówca powitał z największem uznaniem ten fakt, że ziemiaństwo Małopolski Wschodniej uznało konieczność współpracy z zorganizowanym przemysłem młynarskim a na walne zgromadzenie wysłało wybitnych swych reprezentantów, posiadających przedsiębiorstwa młynarskie. Wyjść to musi jedynie na dobro i ku wspólnej korzyści.

Następnie dyrektor Tadeusz Rawicki odczytał zmieniony statut Małopolskiego Związku Młynów. Dr. Józef Thom złożył sprawozdanie z czynności komitetu organizacyjnego, który starał się w czasie od ostatniego walnego zgromadzenia umocnić ideę stworzenia silnego Związku wśród przedsiębiorstw młynarskich, w tym celu rozsyłał odezwy oraz osobiście przeprowadzał agitację, jak niemniej porozumiewał się ze Związkiem Ziemian województw Wschodniej Małopolski, który w tym kierunku okazał bardzo wiele zrozumienia i akcję tę poparł, czego dowodem jest udział ziemian w zebraniu. Współpraca ta przyczyni się wybitnie do polepszenia stosunków w przemyśle młynarskim, z którym inne organizacje i władze liczyć się będą musiały. Wspólne sprawy ziemian i młynarzy niejednokrotnie będą na zebraniach wydziału Związku Młynów omawiane. Mówca zreferował następnie umowę, co do dalszego przejęcia przez Centralny Związek Przemysłowców agend Małopolskiego Związku Młynów, względnie ich kontynuowania. Odtąd według zawartej umowy każdy członek Związku Młynów staje się równocześnie członkiem Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie. Małopolski Związek Młynów utrzymywać będzie wyłącznie dla spraw młynarskich w biurze Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie własnego referenta i utrzymywać będzie stałego reprezentanta w Warszawie oraz utrzymywać będzie nadal stały kontakt z Naczelną Reprezentacją Związków Młynarskich w Warszawie.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy zebrani, a wyjaśnień udzielali prezes Alfred Frenkel i dyrektor Tadeusz Rawicki, przyjęto sprawozdanie do wiadomości i przystąpiono do wyboru prezydjum, wydziału i komisji rewizyjnej.

Wybrano na 3 lata prezesem: p. Alfreda Frenkla, wiceprezesami: pp. dr. Juljana bar. Brunickiego i radcę Hermana Akselbrada, do Wydziału weszli pp. Piotr hr. Dunin-Borkowski, dr. med. Norbert Goldberg, radca Władysław Jaworowski, H. Philipp, Paweł Fryderyk ks. Sapieha, poseł Władysław Serwatowski, dr. Józef Thom, Aleksandra Uznańska, inż. Aleksander Warteresiewicz, Hugo bar. Wattmann, N. Wittlin, dr. Janusz Wrześniowski.

W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Jan Choiński-Dzieduszycki, Jakób Glasberg i Abisch Jedlin.

Prezes Frenkel, dziękując za wybór, streścił pokrótce mylną politykę aprowizacyjną rządu, który licznemi, nieprzemyślanemi zarządzeniami hamuje produkcję i utrudnia i tak już ciężkie położenie przemysłu młynarskiego, obciążając produkcję nadmiernemi podatkami, z których podatek przemysłowy jest dla uczciwych przedsiębiorstw ruiną ich egzystencji. Rząd swą mylną politykę gospodarczą stosuje na podstawie wniosków nieprzemyślanych należycie, a jakkolwiek w ostatnich czasach wszedł na drogę porozumiewania się z reprezentacjami przemysłowemi, jednakże mimo to od czasu do czasu na własną rękę bez porozumienia z interesowanemi sferami wydaje zarządzenia wprost zgubne, jak w sprawie eksportu otrąb, podwyżki taryf kolejowych itp.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się zaraz konstytuujące zebranie nowego wydziału Małopolskiego Związku Młynów we Lwowie, na którem na wniosek dyrektora Rawickiego wybrano komitet wykonawczy, do którego prócz prezydjum weszli pp. Henryk Philipp, b. poseł Władysław Serwatowski, dr. Józef Thom i dr. Janusz Wrześniowski.

=◎=

Fałszywe drogi polityki kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na ostatniem posiedzeniu Sekcji przemysłowej Stowarzyszenia Kupców Polskich ustalił zebrani jednomyślnie na podstawie referatu o dzisiejszej polityce przemysłowej i gospodarczej Banku Gospodarstwa Krajowego, że ostatnie zarządzenie dyrekcji Banku Gospodarstwa co do udzielania pożyczek długoterminowych wyłącznie takim przedsiębiorstwom, którym stan majątkowy pozwala na zaciągnięcie pożyczki w minimalnej wysokości 300 tys zł. w złocie **nie odpowiada istotnym potrzebom narodowej polityki gospodarczej.**

Przemysł Polski składa się przeważnie z przedsiębiorstw średnich i małych, których majątek nieruchomy w przeważającej ilości nie dochodzi do 1,000.000 złotych w złocie, **zakłady przemysłowe o większym majątku znajdują się w całości lub przeważnie w posiadaniu kapitału zagranicznego. Bank Gospodarstwa Krajowego postępując obecnie obraną sobie drogą idzie po linji popierania kapitału zagranicznego w Polsce, odsuwając od swej opieki kredytowej przeważnie ściśle polskie zakłady średnie.**

Jest to tem więcej dziwne, że właśnie te wielkie zakłady przemysłowe mają znacznie większą łatwość pozyskania dla siebie kapitału obrotowego tak w kraju jakoteż i za granicą podczas gdy przy obecnej dezorganizacji naszego ustroju bankowego, średni przemysł na ogół drogą pożyczki z kapitału obrotowego korzystać nie może. Pozatem zwrócono na to uwagę, że dla potrzeb kredytu długoterminowego wielkich zakładów przemysłowych istnieje już Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego w Warszawie, które dla swych listów zastawnych ma gwarancję rządową, także przemysł wielki organizacyjnie co do uzyskania kredytu długoterminowego najzupełniej jest zaspokojony. Szczególnie co do stosunków w Małopolsce wschodniej, **to przemysł tutejszy przy nowym kierunku polityki gospodarczej Banku Gospodarstwa Krajowego, najzupełniej został pominięty, gdyż niema tutaj ani jednego zakładu przemysłowego polskiego, którego stan majątkowy pozwalałby na korzystanie z pożyczek przemysłowych tegoż Banku.** Wobec tego, że regulatorem życia gospodarczego Małopolski był właśnie Bank Krajowy, zebrani wyrażali się wszyscy jednomyślnie z ubolewaniem nad wycofaniem Banku Gospodarstwa z jego dotychczasowej roli, — tem więcej, że wobec zaniku bankowości na naszym terenie życie gospodarcze naszej dzielnicy pozostało bez należytego finansowego oparcia.

Nadto na tem samem posiedzeniu Sekcji przemysłowej załatwiono następujące sprawy: W sprawie uchwały o podróżujących agentach handlowych, którym w przeciwieństwie do czasów przedwojennych nie przysługują żadne ulgi na kolei, tak przy opłacaniu biletów personalnych jak i bagażowych na przewóz próbek towaru, wskutek czego, podróże wyżej wymienionych agentów, pociągają za sobą szalone koszta, wpływając tem samem na podrożenie towaru, uchwalono polecić biuru Stowarzyszenia przygotowanie na następne posiedzenie obszernego materjału.

W sprawie za wysokich odsetek za zwłokę, pobieranych przez Urząd Ubezpieczeń od Bezrobocia, 5 prc. miesięcznie, przy zwłoce nawet jednego dnia, uchwalono polecić biuru wygotowanie odpowiedniego pisma do władz kompetentnych.

W sprawie wznowienia sądów fakturowych, tj. zaskarżalności w miejscu wystawienia faktury uchwalono wystosować memorjał do odpowiednich czynników.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 30 kwietnia 1927 r.

				zmiany od ostat. wykazu.
AKTYWA.				
1) KRUSZEC:				
a) Złoto w sztabach i monetach	zł. 154,897.330·52			
b) Srebro w sztabach i monetach	„ 681.903·54	zł. 157,579.234·06	+	2,738.587·74
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne		„ 237,408.309·78	+	210.701·30
3) Różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczanych podług parytetu zł. 5·18 za 1 dol.		„ 182,528.212·27	—	296.671·23
4) Polskie monety srebrne i bilon		„ 808.412·17	—	13,585.632·88
5) Portfel wekslowy		„ 364,696.383·83	+	10,212.885·07
6) Pożyczki zabezpieczone zastawami		„ 13,911.597·17	+	546.280·—
7) Zaliczki reportowe		„ 25,756.4·0·—	+	90.500·—
8) Papiery procentowe własne		„ 4,886.125·55	—	100.166·42
9) Dług Skarbu Państwa		„ 25,000,000·—		bez zmiany
10) Nieruchomości i ruchomości		„ 36,282.185·25		
11) Inne aktywa		„ 38,911.230·54	—	3,631.348·71
		zł. 1.087,768.090·62		
PASYWA.				
1) Kapitał zakładowy		zł. 100,000.000·—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy		„ 4,653.130·—		
3) Obieg biletów bankowych		„ 693,685.480·—	+	50,052.830·—
4) Rachunki żyrowe i inne zobowiązania:				
Kasy państwowe	zł. 82,887.652·46			
Pozostałe rachunki żyrowe	„ 133,804.146·88			
Różne	„ 6,352.570·42	„ 223,044.369·76	—	55,000.226·74
5) Rachunki w walucie zagranicznej		„ 14,985.109·32	—	544.380·26
6) Zobowiązania reportowe		„ 17,753.341·48	—	bez zmiany
7) Inne pasywa		„ 33,646.660·06	+	1,676.911·83
		zł. 1.087,768.090·62		

Stopa procentowa:
8½% od dyskonta weksli.
10% od zastawu papierów procentowych.

Polskie rybołóstwo morskie.

Polskie rybołóstwo morskie w r. 1925 i 1926 w wynikach połowu poszczególnych gatunków ryb przedstawia się, jak następuje:

łosoś r. 1925 — 32.668 kg., r. 1926 97.406 kg., pstrągi r. 1925 — 416.777 kg. r. 1926 — 629.355, węgorze r. 1925 — 65.868, kg. r. 1926 — 73.525 kg., pomuchle r. 1925 — 111.085 kg., r. 1926 — 119..850 kg., szczupaki r. 1925 — 12.311 kg., r. 1926 — 13.175 kg., okonie r. 1925 — 6369 kg., r. 1926 — 6865 kg., kurhany r. 1925 — 928 kg., r. 1926 — 695 kg., szproty r. 1925 — 382.710 kg., r. 1926 — 182.770 kg., śledzie r. 1925 — 423.890 kg., r. 1926 — 637.550 kg., sieja r. 1925 — 3565 kg., r. 1926 — 1910 kg., makrele r. 1925 — 1242 kg., r. 1926 — 1260 kg., kwapy r. 1925 — 20.847 kg., r. 1926 — 37.210 kg., płotki r. 1925 — 18.696 kg., r. 1926 — 10.636 kg., czyli razem w r. 1925 — 1,496.949 kg., w r. 1926 — 1,812.206 kg. ryb przy ogólnej wartości w r. 1925 1,066.044 zł., w r. 1926 — 1,795.423 zł. Liczba polskich rybaków morskich w 1925 r. wynosiła 1201 osób. Posiadali oni w 1926 r. 797 łodzi, w tem motorowych 82 (o ogólnym tonażu 2460 a. b. m.). Przeciętny dochód rybaka w 1926 r. wynosił w Helu 4433 zł., w Gdyni, Oksywskich Piaskach, Oksywji, Orłowie, i Kolibkach — 2751 zł., w Borze, Jastarni, Kuźnicy, Chałupach i Wielkiej Wsi 1002 zł., w Chłapowie, Tupadłach, Ostrowiu, Karwi, Dąbku, Skwarzewie, Gnieździewie, Pucku, Osłoninie, Mrzezinie, Boce, Rewie, Mechelinkach i Obłużu 827 zł.

W marcu 1927 złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem około 111.274 kg. ryb, ogólnej wartości 205.153 zł. w szczególności: szprotów 27.485 kg. (1 kg 0'50 zł.), flądr 21.015 kg. (1 kg. 1 zł.), rombus-skarpia 502 kg. (1 kg 1'40 zł.), śledzi 3195 kg. (1 kg. 1 zł.), łososi 29.016 kg. (1 kg. 3'50 zł.), mielnic i troci 16.211 kg. (1 kg. 2'50 zł.), węgorzy 2935 kg. (1 kg. 2'50 zł.), pomuchli 3215 kg. (1 kg 1 zł.), brzon-sieji 345 kg. (1 kg. 2'40 zł.), makreli szczupaków 2845 kg. (1 kg. 2'60 zł.), kwap 545 kg. (1 kg. 1'40 zł.), okoni 970 kg. (1 kg. 2 zł.), płotek 2590 kg. (1 kg. 1 zł.), kurhany 505 kg. (1 kg. 0'10 zł.).

Poławiano z dobrym wynikiem łososie. Ryba ta zbliżyła się w początku marca do brzegów i w związku z tem zaczęto używać przy połowie piawnic i niewodó wprzybrzeżnych. Najlepsze

połowy łososi były na początku i w końcu marca. W niewodach łososia niewiele o wiele więcej wpławnicach. W d. 31 marca jeden kuter z 91 pławnicami złowił w przeciągu jednej nocy 71 sztuk łososia, ogólnej wagi 568 kg. Wobec dość dobrych połowów, cena łososia spadła i nawet niekiedy drobne okazy (mielnica) uzyskiwały nieco wyższą cenę, niżeli sztuki większe. Należy zaznaczyć ukazanie się ponowne szprotów w dniu 5 marca około cypla półwyspu Helskiego. Połowy nie były zbyt obfite i nie przekraczały 11.50 tys. kg. na kuter. Śledzi łowiono bardzo niewiele i nieco lepiej w okolicy Gdyni, niżeli koło Helu. Niektóre kutry z Helu wyjeżdżały na połów płastug na mieliznę Słupską. Wróciły z dość dobrą zdobyczą po 600—800 kg. na kuter i dzień pracy. Wędzarni było czynnych 22; pracowały one po 10—15 dni miesięcznie, przerabiając nietylko miejscową rybę, ale również śledzie, sprowadzane do Gdańska ze Szwecji. Ogółem przerobiono w wędzarniach do 35.000 kg. ryb.

Podatki w maju.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

w ciągu miesiąca maja: wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał I-szy br.

2. do 15 maja: wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3. do 15 maja wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych;

4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatku, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju br. tudzież kwoty, odroczone i rozłożone na raty, z terminem płatności w tymże miesiącu.

Kronika gospodarcza.

= Z ukończeniem zasiewów jarych troską rolnika jest urodzaj i zbiór, który go czeka jako wynagrodzenie trudów i wkładów poczynionych na nawozy, nasiona itp. Rolnik, który powinność swą wobec roli spełnił należycie — może spokojnie oczekiwać wyników i przygotować w między czasie dalszy plan dla zasiewów jesiennych, wykorzystując przy tem każdą dobrą konjunkturę jaka się w tym tak zw. „martwym sezonie“ dla niego nadarza. Taka sposobność niezwykle korzystnego dla rolnika sprowadzenia nawozów sztucznych pod zasiewy ozime nadarza się właśnie obecnie. Fabryki tomasyny — tego najważniejszego nawozu fosforowego dla każdej ziemi i każdej rośliny uprawnej — postanowiły nie magazynować obecnej produkcji dla kampanji jesiennej, lecz sprzedawać zgłaszającym się i to po tańszej cenie od cen ustanowionych już przy odbiorze w jesieni. Przy zakupnie i odbiorze tomasyny w maju do połowy czerwca br. rolnik nietylko zapewnią sobie towar w czas (co w pełnym sezonie przy nawale zleceń jest nierzadko niemożliwe), lecz zaoszczędza sobie rolnik ponadto na wagonie (15000 kg.) np. 18 prc. tomasyny cytr. rozp. około 180.— zł. Nietylko odbija sobie rolnik w ten sposób odsetki, lecz przeszło 120.— zł. ma zaoszczędzonych. W interesie rolnika jest w całej pełni z nadarzającej się sposobności skorzystać, tembardziej, że rolnik niema narazie żadnych wkładów z wyjątkiem frachtu na kolejach polskich — z uwagi na to, że firma Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18, udziela przy zamówieniach 4—6 mies. kredytu. 4633

= **Eksport i wydobycie węgla.** Eksport polskiego węgla w kwietniu wyniósł około 850.000 tonn. co stanowi w porównaniu do marca wzrost o 20.000 tonn. Z tego drogą morską przez Gdańsk, Gdynię i Tczew przeszło około 370.000 tonn — reszta drogą lądową. Wydobycie natomiast węgla w porównaniu z marcem, kiedy wyniosło 2.998 tys. tonn — zmniejszyło się o 5 prc. tj. około 150.000 tonn. Również zmniejszyła się znacznie liczba zatrudnionych w przemyśle węglowym. Z przyjętych w okresie strajku angielskiego 12.000 robotników, zwolniono dotychczas 9.800, w najbliższym zaś czasie przewiduje się zwolnienie pozostałych 2.200 robotników. W kwietniu kopalnie pracowały tylko 4 dni w tygodniu. Mimo to konjunktura na rynku węglowym poprawia się i jest nadzieja, że niedługo eksport naszego węgla, a z niem i wydobycie będą wzrastać.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsze dewizy na Medjolan. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z drobnym współudziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92 i pół.

Rubel złoty 4.60.

Akcje słabe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Londyn 4.85 i trzynaście szesnastych; Paryż 3.91 siedem ósmych; Bruksela 13.90 i pół; Rzym 5.51; Madryt 17.71; Berno 19.23.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Londyn 43.50; Berlin 46.81—47.29; Berlin (wypłaty na Warszawę i Poznań) 46.98—47.22; Gdańsk 57.50—57.65; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.44 do 57.58; Wiedeń (czeki) 79.17—79.67; Zurych 58.12; Praga 378.37.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Bank Kwilecki i Potocki 11.0; Bank Spółek zarobkowych 20.50; Unja 23.0 — 23.50J23.28; Wytwórnia chemiczna 1.20; Cegielski 50.0—49.50; C. Hartwig 52.0; Browar w Krotoszynie 34.0; Poznańska Spółka drzewna 1.25—1.20; Hartwig Kantorowicz 7.0; Lubań 115.0 do 110.0.

ZBOŻE.

9 maja 1927.

Minimalna podaż we wszystkich gatunkach zboża krajowego nie może pokryć wielkiego zapotrzebowania.

Na giełdzie i poza giełdą większe obroty w zbożu proweniencji zagranicznej.

Ceny wybitnie zwyżkowe, szczególnie dla żyta i owsa.

Tendencja: w dalszym ciągu hausse. — Usposobienie bardzo silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa dworska ex 1926 750 gr. 58—59, pszenica kraj. zbiorowa ex 1926 720 gr. 55.50—56.50, żyto małopolskie ex 1926 675 gr. bez gwiazdki 50—51, żyto 660 gr. 49, jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 42.50—43.50, jęczmień małopolski przemiałowy 620 gr. 38—40, jęczmień małopolski pastewny 600 gr. 34—36, owies małopolski ex 1926 420 gr. bez gwiazdki 40—41, kukurudza rumuńska 30—31, cinquantin 33 zł. ziemniaki przemysłowe jadalne 9.50—10, fasola biała 42.50—45.50, fasola kolorowa 34.50—36.50, fasola krasa 47—49, groch pół Victoria 65—75, groch polny 42—44, bobik 33—34, wyka 26—27, siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, wyka czarna 32, słoma prasowana 4.25—4.75, hreczka 51—53, łubin niebieski 25—26, żółty 27—28, mąka pszenna 40 prc. 95.50—96.50, mąka pszenna 50 prc. 85.50—86.50, mąka żytnia 50 prc. 81—82, mąka żytnia 60 prc. 77—78, grysik kukurudziany 55—57, mąka kukurudziana 35.50—36.50, otręb żytni netto bez worka 32—32.50, pszenny 28.50, kasza hreczana 93—95, kasza jaglana 85—87, kasza jęczmienna 67—69, pęcak 66—68, proso rumuńskie 48—49, mak niebieski 165—175, worki jutowe wyr. Stradom „Warta“ 1.70, worki używane dobre za sztukę 1.60.

Z giełdy lwowskiej.

9 maja 1927.

Kurs dolara zł. 8.93.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.89, Nowy Jork zł. 8.91, Anglja zł. 43.35, Szwajcarja zł. 171.59, Francja zł. 34.90, Belgja zł. 24.80, Włochy zł. 46.80, Danja zł. 237.80, Norwegja zł. 230.50, Austrja zł. 125.60, Niemcy zł. 211.10.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30.

Dla akcji tendencja nieiednolita przy usposobieniu ożywionem, dość dużych obrotach. Specjalnie interesowano się akcjami Tespów, które kupowano w każdej zaofiarowanej ilości po kursach do 30 zł. Łącznie kupiono tysiąc kilkaset sztuk tych akcyj.

Pozatem notowano: 5 prc. poż. konwers. 68, 68.25, 4 i pół prc. listy zast. Bku Hipoteczn. 59, 4 prc. listy zast. TKZ. złot. 55.75, Browary 160, Chodorów 147, 147.50, 148. Chybie 7.55, Gazy wsch. 33.50, 33.25, 33, Nitrat 0.42, 0.43, Pezet 6.50, Polska Nafta 0.55, 0.56, PTB. 0.40, Tesp. 29.75, 30, 29.80, Zieleniewski 25.

Z niekotowanych notowano: Azot 1.60, Ołkusz 85 gr., Cegielski markowy 90 gr., Cegielski złotowy 50.00 i 49.50 zł., Schoen 78.00, 75.00, 76.00, 77.00 zł., Trzebinia żelazo 60 gr., Gazy zachodnie 1.95 i 1.90 zł., Jaworzno 25.25, 25.15, 25.10, 25.00, 24.90, 25.00 zł., Przeworsk okaziciel. 315 zł., Bank Polski 156.00 zł., dolarówki 55.00 i 55.25 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje 9 maja	6 maja	5 maja
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	—	1·40—1·35	1·40—1·45
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	—	0·29½
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	103·00	Browary	160·00	—	155·00
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	147·00-148·00	147·00	147·00-150·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	7·55	7·60—7·45	7·60 - 7·70
—	900	10	0·27	Ćmielów	—	0·42—0·41	0·42 - 0·43
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·15	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	—	41·00 - 40·50
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	33·50-33·00	33·75—33·25	35·25—34·75
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	66·00—65·00	—
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	—	0·89	0·90
0·02	750	25	3·00	Pezet	6·50	6·50	7·00
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	3·75 - 4·00
—	500	—	0·20	Polska nafta	0·55—0·56	0·53	—
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	0·85
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	6·25	6·25
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	29·75—30·00	30·00—29·50	31·00 - 30·50
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	25·00	25·00—24·90	25·10
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	68·00—68·25	68·00	68·75
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	49·00—50·00	48·00	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	0·08½
—	—	—	0·35	Foresta	—	0·85	0·80—0·85
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	1·95—1·90	2·00	2·10—2·15
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	13·75	Jaworzno (po 25).	25·25—24·90	24·30—24·50	25·50—25·00
—	—	—	0·20	Len	—	0·30	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
10·16	—	10	0·55	Ołkusz	0·85	—	—
10·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0·09	2.016	10	275·00	Przeworsk okaz.	315·00	—	—
10·00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	310·00
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schön	76·00—78·00	78·00	80·00
10·00	100000	100	83·75	Bank Polski	156·00	158·00	—
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·93.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO!

Lwów 9 maja 1927

Waluty i dewizy.

Dolar amer.	zł.	8·89	Lir włoski	zł.	46·81
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·15
Dolar kan.	„	8·91	Kor. czesk.	„	26·44
Funt ang.	„	43 35	„ szwedz.	„	238·4
Fr. szwajc.	„	171 59	„ duńska	„	257 8
Fr. franc.	„	34·93	„ norw.	„	230·59
Fr. belg.	„	24·80	Szyl. austr.		125·6
	Marka niem.	zł.	211·10		

Złoto:

Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·33
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Guld. hol.	„	3·58	Rubel	„	4·55
Funt ang.	„	43·36	Fr. un. łać.	„	1·72
	Funt turecki	zł.	39 16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 maja 1927. (Pat.)

Dolary ameryk.	8·92	8·94	8·90
Sztokholm	—	—	—
Belgja	124 40	124·71	124 09
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	358·0	358·9	357·1
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43·46	43·57	43·35
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35·09	35·14	34·95
Praga	26·50	26·56	26·44
Szwajcarja	172·05	172·48	171·62
Wiedeń	125·90	126·21	125·59
Włochy	47·12	47·24	49·00

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 9 maja 1927 (zamknięcie) (Pat.)

Paryż	zł.	20·37	Kopenhaga	zł.	138·67
Londyn	„	25·26	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·19	Praga	„	15·40
Belgja	„	72·29	Warszawa	„	58·12
Włochy	„	28·60	Budapeszt	„	00·00
Hiszpanja	„	91·97	Białogród	„	—
Holandja	„	208·8	Ateny	„	6·94
Berlin	„	123·24	Konstantynopol	„	4·71
Wiedeń	„	73·17	Bukareszt	„	3·28
Sztokholm	„	139·10	Helsingsfors	„	13·14
Oslo	„	134·47	Buenos Aires	„	220·25

tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 maja 1927. (Pat.)

Nowy York	5·75	Hiszpanja	27·45
Holandja	12·13	Portugalja	—
Francja	124·00	Danja	18·20
Belgja	34·94	Szwecja	18·16
Włochy	29·70	Norwegja	18·79
Niemcy	20·50	Helsingsfors	193·0
Szwajcarja	25·26	Praga	164·0

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 9 maja 1927. (Pat.)

Londyn	124·01	Danja	681·—
Nowy York	25·52	Holandja	1021·75
Belgja	354·87	Norwegja	659·75
Hiszpanja	451·50	Szwecja	682·75
Włochy	138·—	Rumunja	16·05
Szwajcarja	490·75	Niemcy	605·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 9 maja 1927. (Pat.)

Amsterdam	283·75	Madryt	125·65
Belgrad	12·45	Medjolan	34·04
Berlin	168·05	Nowy York	709·10
Bruksela	98·60	Paryż	21·79
Budapeszt	123·09	Praga	21·00
Bukareszt	4·49	Sofja	3·10
Oslo	183·30	Sztokholm	189·75
Kopenhaga	189·25	Warszawa	79·67
Londyn	34·46	Zurych	136·99

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 maja 1927. (Pat.)

Papiery procentowe.

5 pr. poż. złot.	—	8 pr. poż. kolej.	103·00
4 pr. poż. dolar.	00·00	5 pr. pol. konw.	67·

Akcje i listy.

Bank Polski	165·00	Fitzner Gamper	7·60
Bk. Dysk. Warsz.	100·00	Lilpop	32·50
Bk. Handl. Warsz.	8·25	Modrzejów	11·15
Pol. Bk. Przem.	0·29	Norblin	190·00
Bk. Zachodni	5·20	Ostrowieckie	87·00
Bk. Zw. Sp. Zar.	1·1·00	Parowozy	0·94
Kijewski	102·00	Pocisk	3·80
Puls	0·—	Robin Zieliński	1·—
Spiess	—·—	Rudzki	2,65
Elektryczność	—·—	Starachowice	5·3
Siła i Światło	115·0	Ursus	2·70
Chodorów	—·—	Zieleniewski	24·75
Czersk	1·28	Żyrardów	22·2
Częstocice	3·80	Borkowski	4·00
W. T. T. Cukr.	5·80	Syndykat Roln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	118·50	Spirytus	4·00
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	0·—
Bracia Nobel	6·30	Ćmielów	—·—
Cegielski	49·—	Sole potasowe	—·—

tendencja ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 maja 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	0·29	Pocisk	0·02
Bk. Hipoteczny	1·45	Górka	50·0
Pow. Bk. Krad.	0·16	Tepege	50·—
Bk. Małopolski	0·80	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Ołkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	2·90	Pokucie	—·—
L. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·70	Gazy	—·—
Pharma	0·00	Trzeb. Tłuszcz	0·—
Zieleniewski	25·20	Krakus	0·40
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Zel.	1·00	Siersza elektr.	49·50
Parowozy	0·92	Chodorów	148·—
Niemojowski	0·80	Piasecki	17
Siersza górnicza	6·70	Chybie	7·90

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9 maja 1927 (Pat.)

Skoda	191·50	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	19·80	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	10·62	Nafta	14·50
Karpaty	37·00	Mrażnica	0·00
Galicja	141·00	Tepege	—·—
Schodnica	—·—	Browary	—·—
Siersza	5·63	Rakszawa	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 9 maja

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·90**
Dolar, kurs prywatny		**8·92½**
Złoty w Zurychu		**58·12**
Frank złoty	**Zł.**	**171·30**
Gram złota	„	**5·94**
Kilogram chleba	„	**0·53**
„ **mięsa woł.**	„	**2·20**
„ **cukru**	„	**1·50**
Celner żyta	„	**38·50**
Tona węgla górnośl.	„	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**201, 3**
Bezrobotnych		**249·104**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**1,046.748.780**
Z tego banknotów	„	**633.543.180**
„ **bilonu**	„	**413.200.000**
Stopa dyskonto-wa		**8½%**

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Najlepsze i najtrwalsze lampy katodowe

ORION-ECHO

4103t

Wtorek, 10 maja.

Warszawa. (1111) godz. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 15. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — Godz. 15.30—16.45. Stacja nieczynna. — Godz. 16.45—17.10. Odczyt pt. „Wielkopolska i Małopolska" wygłosi prof. Paweł Sosnowski. — Godz. 17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. — Godz. 18. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 18.40—19. Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. — Godz. 19—19.25. Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" pt. „Zawód handlowca", wygłosi p. Aleksander Morozowicz, generalny inspektor bankowy. — Godz. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Rumunja i Polska" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski (z cyklu „Nasi sąsiedzi"). — Godz. 19.55. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.15. Odczyt pt. „Znaczenie morza pod względem gospodarczym i wychowawczym" wygłosi gen. Marjusz Zaruski. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. — W czasie przerwy koncertu nadane będą komunikaty „Messager Polonais" w języku francuskim. — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 22. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Niemożliwem jest, aby człowieka dzisiejszej doby nie interesowały **nasze specjalności** z działów: **Foto-Kino-Radjotechniki!!!** Zainteresowanie już wystarczy bo nasze cenniki wykażą, iż nawet **małymi środkami** można zapotrzebowanie swoje u nas doskonale pokryć!

„Radio-Kinofot"

Lwów — Trzeciego Maja 11a., Tel. 34-26

Ze świata.

+ Marsz faszystowski. Mussolini przyjął w swojej posiadłości Torlonia kompozytora Blanca, który zaofiarował mu rękopis swojego hymnu z dedykacją: „Benito Mussolini'emu od orłów rzymskich" Blanc odegrał swój utwór przed premjerem włoskim. Melodja ta tak zachwyciła Mussolini'ego, że zachwycony nią, napisał własnoręcznie na tytułowej karcie: „To jest marsz legjonów faszystowskich". Rozkaz!

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa. Szczygla 12. 4682

FRANCUSKIEGO niemieckiego, konwersacji, literatury, korespondencji handlowej wyucza profesor języków, Długosza 37, II. p. 4709

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

SZPARAGI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarstynowską codzień z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 16 do 18. 4372

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty chustki, rękawiczki i drobiazgi poleca **Gabryel Żywczak,** Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2236

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE na lato z płótna: skóry itp. poleca i wykonuje na zamówienie znana z solidności **FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY** ul. Wronowska 4, boczna Kopernika. 4323

PARCELĘ narożną, 207 sążni, przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość z grzeczności: Rada Gabrynowicz, godz. 12 - 1 w księgarni, ulica Rutowskiego 9. 4569

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4263

FORTEPIAN do nauki sprzedam ewentualnie wypożyczę. Kelesza, Sykstuska 10. 4498

PARCELĘ 305 sążni Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość, Domagaliczów 4, I. piętro. 4543

KAMIENICA dwupiętrowa wolne mieszkanie śródmieście. Willa 8 pokoi 2 kuchnie z ogrodem Listopada, Kamienica dwupiętrowa wolne mieszkanie, akiepy, koło kościoła Elżbiety, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10. 4567

KSIĘGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplomy i adresy honorowe wykonuje: Artystyczna Introligatornia Krzywleckiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 3622

MLEKO pełne, dostawiam do domów polskich na przestrzeni Łyczaków, Jabłonowskich, 3-go Maja. Wiadomość tel. 40-17 od 5—6 wieczorem. 4421

Kasia Mądralska

Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION
sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do roczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Tarcie i szczotkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION

oszczędza bieliznę. 3365

ROJI wczesnych dziesięć po 30 zł oraz cztery pnie pasieki (ule letnie) po 50 zł. sprzedam. Szczegóły listownie do końca maja. I. Tarnawski w Zboiskach obok Lwowa, poczta Zniesienie. 4598

MOTOCYKL F. N. dwukonny, dwa biegi okazyjnie sprzedam. Wiadomość w Administracji. 4612

PAPIERY stare, akta, gazety kupuje fabryka papieru, Sekler Krasickich 8. 4615

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędnych fabryk, pięgrane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, mienia gotówką; Piłsudskiego 21, I. p. Hanak. 4639

AUTO pierwszorzędnej marki w dobrym stanie, na chodzie, tanio sprzeda Unja Strażacka, Lwów Piekarska 26. Telefon 14—84. 4699

KUPIĘ gotówką folwark do stu morgów dobrej ziemi z budynkami i inwentarzami. Oferty proszę pod „Walenty" do kawiarni centralnej, Lwów, plac Bernardyński. 4665

NA SPRZEDAŻ: Majątki ziemskie w Wielkopolsce na Pomorzu i w b. Król. Kongresowem. Kamienice, wille, posesje w miastach na prowincji, parcele budowlane w Poznaniu, dwa młyny przemysłowe na prowincji oraz ogromne wybitnie rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Juracki i Chełnicki Sp. z o. o. Przedsiębiorstwo agrarne, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26 4684

FORTEPIAN Schweighofera (dłuższy) za 1000 zł. sprzeda „Moniuszko" Zimorowicza 10. 4678

JAJA wylęgowe kaczur Peking po 60 gr. sztuka wysyła wraz z opakowaniem za zaliczką. Romanowska. Myszkowice koło Tarnopola. 4702

1 ZŁ. każda reperacja złotnicza Guterman Sykstuska 14. 4693

RABKA. Dom sprzedania, Gruntu 1000 m² 9 pokoji, 1 kuchnia duża, 3 małe kuchnie, klika werand. Cena 15.000 zł. Willa urządzona na pensjonat. 4000 m² ziemi Pokoji przeszło 20. Ładna duża weranda. Cena 70 tysięcy zł. 4712

PENSJONATY I UZDROWISKA

RYMANÓW-Zdrój willa Orzeł Biały poleca pokoje słoneczne po cenach umiarkowanych. 4514

LETNISKO-pensjonat we dworze, okolica górska, lesista, rzeka i las blisko, przy drodze duży ogród i park szpilkowy, wodociąg. Kanalizacja, łazienka, bibljoteka, tennis, krokiet, sala dancingowa, fortepian, kuchnia smaczna, zdrowa Łęgi dwór, poczta Szymbark koło Gorlic, Małopolska. 4644

WOROCHTA Pensjonat „Zdrowie" kuchnia, porządek opieka wzorowa, angielski, francuski, niemiecki i fortepian na miejscu. Otwarty 15 maja. 4570

KOSÓW za Kołomyją, pensjonat Eugenji Łukaszewskiej poleca na pobyt wiosenny i letni pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. Wykwintna kuchnia. 4388

KRYNICA
„MARJANÓWKA"
poleca pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma
I. DREXLER SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny l. 2.
4642

KUŹNICA-Hel, pensjonat „Mewa". Otwarty od 1 czerwca. Pensjonat świeżo wybudowany tuż przy dworcu kolejowym, Kuchnia wykwintna, Podczas obiadów i kolacji muzyka. Nowy kort tenisowy. Łaskawe zgłoszenia telefon 408—60 od 4 do 7 wieczorem. Prospekty na żądanie, adres pocztowy J. Regulski, Warszawa, Mazowiecka 10, m. 8. 4686

TATARÓW koło Worochty Pensjonat „ZOFJÓWKA"
lasy, kąpiele rzeczne, słoneczne, łazienka, kuchnia pierwszorzędna, sala, fortepian, gramofon, radjo, dzienniki — utrzymanie z mieszkaniem czerwiec i wrzesień 9 zł. z pościelą; wiadomość: Inż. Zofja Zarańska, Krynica, willa „Świt" od 1-go czerwca na miejscu w Tatarowie. 4 98

ŻEGIESTÓW willa Helena, nowo otwarty pensjonat już przyjmuje gości. Ceny umiarkowe. Jabłońska. 4700

W KRYNICY pensjonat Zofji Peszkowskiej Michałówka, kuchnia na żądanie djetetyczna. Ceny zniżone 4656

TATARÓW. Uroczy zakątek w Karpatach nad Prutem Willa „Zacisze" kuchnia na maśle, poleca J. Srokowska. 4710

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446 poleca: wykwintne kucharki do pensjonatów, kucharzy, cukierników, kelnerki, pokojowe, bony, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną i sezonową. 4597

OSOBA w średnim wieku, władająca językiem niemieckim i posiadająca paszport zagraniczny, pojedzie jako towarzyszka, do osoby potrzebującej pomocy. Listy pod „Nr. 1002" do Admin. 4 06

UCZCIWA inteligentna panna wyjedzie za pokojową na sezon poczta Domażyr, Żurniska do adm. 4657

BUCHARKA szuka posady do wszystkiego do dwóch lub trzech osób do Adm. Słowa Pol. „Helena". 4671

POSZUKUJĘ dobrze prosperującego Zakładu kosmetycznego we Lwowie spólnika lekarza-kosmetyka z kapitałem. Zgłoszenia do Administacji pod „Okazja". 4694

SAMODZIELNA kucharka w średnim wieku z dobremi świadectwami poszukuje posady do spokojnego domu. Łaskawe zgłoszenia pod samodzielna, do Adm. Słowa Polskiego. 4706

PANNA z pięknem pismem pisząca na maszynie poszukuje posady u notarjusza lub adwokata Zgłoszenia „Zdolna" do Słowa Polskiego. 4711

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje miejsca dozorcy do kamienicy. Odpowiedź do Admin. Słowa Polsk. pod Dozorca. 4708

INTELIGENTNA z dobrej rodziny, urzędniczka wyjedzie na wakacje, na leśniczówkę najchętniej w górskiej okolicy. Zgłoszenia Administracja Słowa Pol. „Góry". 4714

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

APTEKA Jaremcze poszukuje młodszego asystenta katolika na czerwiec, lipiec, sierpień. 4645

DO restauracji kolejowej w okolicy podkarpackiej poszukiwana skrzętna, inteligentna bufetowa. Wymagania: nienagannа uczciwość i kaucja. Zgłoszenia pod „Uczciwość" z odpisami świadectw i poleceniami do Administracji. 4499

BUCHALTERA dobrego przyjmnie instytucja finansowa. Zgłoszenia z życiorysem Główna poczta, Skrytka 102. 4676

POSZUKUJEMY wspólnika z odpowiednim kapitałem do założenia pierwszorzędnego pensjonatu w jednem z polsk. uzdrojowisk, Włożony kapitał może być na żądanie zagwarantowany hipotecznie. Zgłoszenia do administr. Słowa Pol. pod wspólnik" 4697

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny" 3017

WYNAJMĘ natychmiast 4 pokoje komfort w pięknej okolicy Techniki. Czynsz 2½ letni. Zgłoszenia Administracja pod „Natychmiast". 4603

WYNAJMĘ dwa pokoje ewentualnie pokoj kuchnia, elektryka, Polakowi starszemu, bezdzietnemu, inteligentnemu małżeństwu, Elizy Orzeszkowej 3. 4606

SZUKAM osobnego pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenia „Lekarz" administracja. 4593

POKÓJ z użyciem kuchni do wynajęcia. Zamojskiego 10, Fedorowicz 4502

5 UBIKACJI w domie parterowym wynajmę katolikowi tylko na biuro magazyn, pracownie wiadomość u gospodarza, ul. Piekarska 59 II. p godz. 19 20. 4677

POSZUKUJĘ od września 2 pokoji z utrzymaniem dla 2 osób, Admin. Słowa „Utrzymanie". 4701

WILLA w Tatarowie nad Prutem o siedmiu ubikacjach do wynajęcia. Wiadomość Inż. Słowik, Żółkiewska 94 4670

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

MALARZ pokojowy Alojzy G. Mader przyjmuje do malowania, kuchnie od 15 zł., pokoje od 25 zł. zamówienia uzupełniam natychmiast a wykonanie bez zarzutu dla pp urzędników i rzemieślników sgodliwie w ratach tygodniowych lub miesięcznych proszę o liczne zamówienia, z szacunkiem Alojzy G Mader, ul. św. Marcina l. 5, II. p. we Lwowie, malarz pokojowy. 4530

LUSIA znalazłem adres w Admin. Słowa Pol. 4695

Dawniejsza nazwa „Paragon"

BLOK KASOWY POLSKI

bez opłat **stemplowych**

Wykonuje specjalnie

„Drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10"

334

KONIAK SZUSTOWA

GRAND PRIX
2157
Liege 1926.

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

U FIRMY Wittels, Rutowskiego 7 naprzeciw katedry, nabyć można najtaniej sukna Bielskie na ubrania męskie, ragiany, oficerskie mundury, płaszcze, kostjumy, płótna, szyfony, dymki, ręczniki, prześcieradła kąpielowe, gotowe kołdry oraz jedwabie, crepdechine, fulary. Na żądanie uskutecznia się garderobę do miary. Udzielamy kredytu do 10 miesięcy. Bez względu na długoterminowe spłaty ceny ściśle gotówkowe. 4680

MAGISTER z piętnastoletnią praktyką zajęty we Lwowie poszukuje przez czas swego urlopu zastępstwo na czerwiec poza obrębem Lwowa. Listy „Kutynista" do biura Sokołowskiego, jagiellońska 7. 4659

FRYZJERKA katolicka czesze wszelkie fryzury po cenach przystępnych, wykonuje roboty perukarskie Łyczaków 77. I. p. na lewo Willman. 4419

DOM zdrowotny oporny chorobom zakaźnym i wszelkiemu robactwu, jak pchły, pluskwy, mole kto chce budować zgłosi się po szkice i wskazówki, plac Gołuchowskich 9 II. p. drzwi 7. 4705

PAN Adam Rogulski ma list poste restante Stary Sambor H. 4707

Jeszcze tylko kilkanaście parcel
(rolnych) budowlanych na 36 rat miesięcznych. — Na zadatek wystarcza 1/36 część ceny kupna. — Interesowanym podajemy do wiadomości, że parcele zakupione na blokach 1, 2, 3, 4 i częściowo 5-tym (na orce) — są już odmierzone i w niedzielę dnia 8 maja o godzinie 11-tej przed południem oddajemy w używanie. Następnie zapraszamy tych wszystkich, którzy żądali założenia kooperatywy budowlanej by zgłosili się w tym celu dnia 10 maja o godzinie 4·30 po południu — Bliższych wyjaśnień udziela kancelarja adwokatów: 4594

Dra MARJANA BOBROWSKIEGO i Dra STANISŁAWA POPIELA — Lwów, ul. Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

Firma 472
spółdz. IV. 462

Wpis firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 24 marca 1927.

Brzmienie firmy: Centralny Bazar przemysłu ludowego, spółdz. z ogr. odp. we Lwowie.

Siedziba firmy: Lwów.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest ułatwianie członkom trudniącym się wykonywaniem jakiejkolwiek gałęzi przemysłu ludowego lub domowego produkcji oraz zbytu wyrobów, przydzielanie członkom do wykonania dostaw i zamówień otrzymanych przez spółdzielnię, sprzedawanie członkom materjałów i środków technicznych, potrzebnych do wykonywania przemysłu, zakupywanie od członków lub przyjmowanie do komisowej sprzedaży wyrobów przez nich wytworzonych, utrzymywanie na rachunek spółdzielni, w razie potrzeby, warsztatu produkcyjnego, utrzymywanie składów, magazynów oraz lokalów, sprzedaży wyrobów przemysłowych członków, urządzanie wystaw i przyjmowanie zastępstw swoich członków.

Czas trwania spółdzielni nie jest ograniczony.

Udział wynosi 25 zł. płatny przy wstąpieniu albo po uiszczeniu odrazu kwoty zł. 10 spłacaluy w ratach miesięcznych po zł. 3. Każdy członek musi wpłacać przynajmniej jeden udział, może jednak posiadać i więcej udziałów. Za zobowiązanie spółdzielni odpowiadają członkowie do 5-krotnej wysokości swych udziałów. Dyrekcja składa się z 2—3 członków i 1—2 zastępców, których wybiera Rada nadzorcza. Dyrekcja podpisuje za spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą podpisują dwaj członkowie Dyrekcji lub w razie przeszkody jeden członek Dyrekcji i jeden zastępca, względnie delegat. Członkowie pierwszej Dyrekcji pp. Bilinkiewicz Eugenjusz i Jurkiewicz Władysław, zastępca Fedorski Witold. Zatwierdzenia Rady nadzorczej wymagają uchwały Dyrekcji w odniesieniu do osób trzecich dotyczące:

a) zakładania oddziałów i ekspozytur handlowych;

b) najmowania lokalności dla spółdzielni, nabycia, sprzedaży ruchomości w wartości przekraczającej zł. 500;

c) zaciągania pożyczek obrotowych ponad kwotę przez Radę nadzorczą określoną;

d) do nabywania udziału w innej spółdzielni lub przedsiębiorstwie i wyboru odnośnego delegata;

e) w tych wszystkich sprawach, w których decyzję zastrzeże sobie Rada nadzorcza. Do ogłoszeń spółdzielni przeznaczone jest pismo „Słowo Polskie", wychodzące we Lwowie.

Likwidacja nastąpi w myśl ustawy o spółdzielniach.

Sąd okr. cyw. i handl. we Lwowie. Oddz. IV.

18 marca 1927. 4682

!!! MARTWY SEZON !!!
znak „Gwiazda" CENY ZNIŻONE. znak „Gwiazda"
TOMASYNY
Sprowadzenie teraz pod zasiewy jesienne
sowicie się opłaca.
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.
4634 Cenniki i pouczenia wysyła się opłatnie.

NATYCHMIAST, ZARAZ, DZISIAJ!
wysyłamy koński ząb oryg. ameryk. łubin
niebieski i żółty i nawozy sztuczne:
SALETRA CHILIJSKA
SIARCZAN AMONOWY, AŻOTNIAK, SOL POTASOWA, SUPERFOSFAT, TOMASYNA, GIPS.
TADEUSZ WASUNG I SKA
Lwów, Chorążczyzna 18. — Telefon 833. 4518

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
ogłasza

konkurs na posadę zarządcy lasów w Zawoji
(pow. Maków)

Wymagane warunki:

1) Ukończone wyższe studja lasowe,
2) Obywatelstwo polskie,
3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
4) Najmniej 10-cioletnia praca zawodowa (zwłaszcza w lasach górskich),
5) Posada do objęcia od 1 lipca 1927 r. (względnie nieco później).

Zgłoszenia wyłącznie pisemne wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw których się nie zwraca, i podaniem żądanych warunków, należy wnosić do Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, ul. Sławkowska l. 17, do końca maja b. r.

Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

4629 *Stanisław Kutrzeba*, m. p., Sekretarz Generalny.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
odda w dzierżawę od dnia 1-go kwietnia 1928 r.

Folwark Grabownica Starzeńska, pow. Brzozów, obszar 366 morgów na okres 6-cio względnie 12-to letni.

Oferty z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu w zbożu (żyto i pszenica po połowie) oraz z referencjami należy wnosić wyłącznie pisemnie do Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków, Sławkowska l. 17, do dnia 20 czerwca b. r. Przy kontrakcie wymagana kaucja (w gotówce, papierach wartościowych lub zabezpieczeniu hipotecznem) w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

Stanisław Kutrzeba, m. p.
4628 Sekretarz Generalny.

Leśnik-inżynier
z obszerną, wszechstronną praktyką, zdrowy, może chodzić po górach, przyjmuje urządanie lasów, nadgląd i fachową kontrolę — na warunkach bardzo przystępnych. — Łaskawe zgłoszenia pod „74-18" Reklama Prasowa, — Lwów, ul, Chorążczyzny 7. 4653

Walne Zgromadzenie
Banku Ludowego w Kałuszu

odbędzie się w sobotę, dnia 14 maja br. o godzinie 3·30 po południu we własnym lokalu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania Związku rewizyjnego.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej z czynności za rok ubiegły, zatwierdzenie bilansu za r. 1926 i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
6. Wnioski członków. 4804

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 4-ej popołudniu, bez względu na ilość obecnych członków.

Dr. Stefan Kirchmeyer, prezes.

DO fabryki dobrze prosperującej prawie bezkonkurencyjnej w Polsce, urządzającej we Lwowie poszukuje spólnika młodego, energicznego ze współpracą lub bez tejże z kapitałem 7—8 tysięcy złot. Firma sądownie zarejestrowana. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Przemysłowiec" biuro „Nowa Reklama" Lwów, Batorego 26. 4713

Pomniki, figury i t. p.
z kamienia i marmuru
po cenach niskich, robota solidna, (30 lat istniejąca) firma
Aleksander ZAGÓRSKI
Piekarska 89, Lwów.
4196

Do drobnej, średniej i masowej fabrykacji
Lepu na muchy
dostarczamy surowca i znakomitych przepisów wytwarzania
Zamówienia uskuteczniamy natychmiast na dogodnych warunkach spłaty. 2672
Chemiczna fabryka Aylsdorfska R. MÜNKNERA
Zeitz-Aylsdorf (Niemcy).

15.000 tonn S/S „POLONJA".

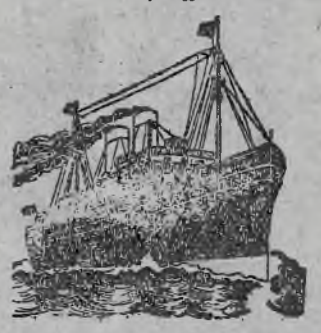

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 116
(jedyna bezpośrednia komunikacja morska z Gdańska do Stanów Zjednoczonych i Kanady) urządza w sezonie letnim pod kierownictwem wyspecjalizowanych przewodników
Trzy wyjątkowo tanie wycieczki na Morzu Śródziemnem
na własnym pospiesznym okręcie „POLONJA".
I-sza wycieczka: Wielka podróż do Wysp Szczęśliwych od dnia 4 lipca 1927 r. do dnia 25 lipca 1927 r.
II-ga wycieczka: Wielka podróż na Wschód od dnia 27 lipca do 18 sierpnia 1927 r.
III-cia wycieczka: Wielka podróż do Afryki Północnej i Hiszpanji od dnia 21 sierpnia do 11 września 1927 r.
Cena wycieczki wraz z całodziennem wykwintnem utrzymaniem na okręcie wynosi od Zł. 830·—.
Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Bałtycko-Amerykańska Linja w Warszawie i filje: Lwów, Na Błonie Nr. 2, Kraków, Lubicz Nr 3, — Tarnopol, Gołuchowskiego Nr 9, — Grodno, Pl. Batorego Nr , Brześć n/Bugiem, Jagiellońska Nr. 32, — Kowel, Kolejowa Nr. 65 lub w biurach Polskiego Biura Podróży „Orbis". 4324

KARALUCHY PRUSAKI
tępi
TANATOL
Jedyny prawdziwie skuteczny środek
Żądać wszędzie
Lab. Chem.
J. Sroczyński i Ska
Warszawa
Elektoralna 21.
Telefon 65 -11. 3666
Żądać wszędzie.

Pamiętajcie zakupić
Perlmuttera farbkę
w proszku do bielizny, bo jest o 100% tańszą i lepszą od wszystkich past pudełkowych i proszkowych.
M. PERLMUTTER. Biuro fabryki Lwów, Słoneczna 26. 4267

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „KOWALSKI" WARSZAWA.
4215

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.